Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, czwartek, 11 maja 1939 | Nr 129

Słowaczyzną rządzą dzieci

Zapewne — tytuł tego artykułu jest nieco przesadzony. Najmłodszy z ministrów słowackich przekroczył już 30 rok życia. Ale są dzieci nawet pięćdziesięcioletnie. Poza tym funkcje urzędowe na Słowaczyźnie pełnią najczęściej młodzi ludzie, którzy zaledwie wyszli z wieku dziecięcego.

Tyle dla usprawiedliwienia tego cokolwiek przesadzonego tytułu.

DWA POKOLENIA.

W Czechach zbiera się na wielki ferment narodowy przeciw Niemcom. Na Słowaczyźnie takiego fermentu nie ma. Element bowiem, który by go mógł stworzyć, młodzież, jest zadowolony z „opieki", którą Niemcy wykonują na Słowaczyźnie. I to jest uderzające!... Pokolenie starsze, rozporządzające pewnym doświadczeniem i sceptycznie nastrojone do Niemców, zostało odsunięte od wpływów na bieg spraw „państwa". Rządzą młodzi. U steru stoją jeszcze „starzy", jak ks. Tiso, prof. Tuka i in. Ale trzymają się tylko tym, że słuchają młodych, zwłaszcza awanturniczej „Gwardii Hlinki".

Jak się to stało? W sposób bardzo prosty. Centralistyczne rządy Pragi za czasów Czecho-Słowacji nr 1 doprowadziły do tego, że młodzież słowacka (gimnazjalna i akademicka) prawie w całości popadła w nastrój rewolucyjny. To nie Tiso, ani Sidor, ani Durczansky przecięli związek z Pragą. Zrobiła to młodzież; „starzy" byli tylko wykonawcami jej pragnień. Wśród „starych" tylko jeden Tuka i może jeszcze Durczansky myślał serio o zerwaniu z Czechami i „niepodległej" Słowaczyźnie. Wszyscy inni ulegli psychozie młodzieży.

RAJ DLA MŁODYCH.

Kiedy powstała „niepodległa" Słowaczyzna, trzeba było obsadzać zajmowane dotąd przez Czechów stanowiska i urzędy: sąd, szkolnictwo, administrację skarbową i polityczną. Zaczął się raj dla młodych. Ci, którzy byli w ostatnim czasie na Słowaczyźnie, opowiadają historie wręcz nieprawdopodobne.

Ot, np. co się dzieje w szkolnictwie!... Pokazał się brak słowackich profesorów uniwersytetu w Bratysławie. Skąd ich wziąć? Oczywiście spośród profesorów gimnazjalnych. Za dowód „pracy naukowej" kandydatów do katedr służyły publicystyczne artykuły zamieszczane w dziennikach słowackich.

Z profesorami gimnazjalnymi poszło jeszcze łatwiej. Zrobiono przegląd wśród nauczycieli szkół ludowych, wybrano zdolniejszych, urządzono dla nich dwutygodniowe (!) kursy dla uzupełnienia braków i przeniesiono do szkół średnich.

Są to wszystko młodzi ludzie. Starszych prawie się nie widzi na wyższych stanowiskach w administracji.

Dla młodych nastał raj. Umieją też z niego korzystać... „Slovak" z 7. V. ogłasza dłuższy artykuł, w którym występuje przeciw nadużywaniu aut urzędowych przez młodych urzędników. Skarży się, że

„młody urzędnik każe się odwozić autem do urzędu, z urzędu na obiad, a wieczorem na wizyty... chociaż prawdę mówiąc, mógłby pieszo przejść te kilkaset metrów z domu do urzędu".

Gorzej, że ci młodzi ludzie obwożą się nieraz „w kradzionych Packardach", które w okresie antysemickich rozruchów „poginęły" żydom, a teraz służą „urzędom".

KU KATASTROFIE.

Słowaczyzna „niepodległa" nie ostoi się długo. Jest to twór niezdolny do życia. Trzyma się tylko łaską Berlina. Nie chcą w to uwierzyć „młodzi", ale przeczuwają „starzy".

Ogromne wrażenie zrobił ten ustęp mowy Hitlera, w którym „Führer" mówił, iż proponował Polsce, by wraz z Węgrami zagwarantowała „wolną" Słowaczyznę, i by w ten sposób przyczyniła się do usunięcia obecnego stanu rzeczy, polegającego na hegemonii samych Niemiec w tym kraju. Jeszcze większe poruszenie wywołała wiadomość, że Hitler Węgrom proponował zwrot Słowaczyzny za cenę unii celnej. Premier ks. Tiso oświadczył wówczas w „Slovaku", że nie wierzy, by tak „szlachetny mąż", jak Hitler, mógł przekreślić niedawne 25-letnie gwarancje „niepodległej" Słowaczyzny, a Tuka swoim zwyczajem złożył losy Słowaczyzny „z całym zaufaniem" w ręce „wielkiego bohatera pokoju", którym jest Hitler.

Wszystko to na nic. Słowaczyzna nie utrzyma się w obecnej postaci. Albo ją zabiorą Niemcy, oczywiście na „prośbę" samej ludności słowackiej, albo ją oddadzą Węgrom, jeśli będą miały pewność, że ta cena wystarczy do związania Węgier z Rzeszą w najbliższej wojnie... Oczywiście, jeśli Hitler utrzyma się przy władzy w Niemczech, a „dzieci" na Słowaczyźnie nie dojrzeją.

W dolinie Wagu wiosna w całej pełni. Ale państwowość słowacka jest w okresie jesieni.

J. P.

„Zdemaskowane Niemcy"

Francuzi mają dość rokowań z Hitlerem

Paryż, 10. V. (PAT). Na łamach „Le Petit Bleu" b. minister senator Lemery zamieszcza artykuł p. t. „Zdemaskowane Niemcy", w którym zaczyna od stwierdzenia, że mowa min. Becka była niezwykle godną uwagi przez swój spokój, prostotę i stanowczość. Zbyt często mówiło się kanclerzowi Hitlerowi: Jesteśmy gotowi do negocjowania — pisze p. Lemery. Prowadzić negocjacje — nad czym? Metoda rozmów może być stosowana tylko wtedy, gdy chodzi o różnice, zrodzone z samej ewolucji wydarzeń, a nie wtedy, gdy partner wysuwa żądania jednostronne i podnosi na nowo wszystkie trudności, które już uznane były za załatwione. Państwa, pragnące położyć kres tego rodzaju ustawicznemu niepokojowi, winny powiedzieć, że nie dadzą nic więcej ani negocjacjami ani żadnym innym sposobem, a na rozmowy zgodzą się tylko wtedy, gdy otrzymają jakieś zabezpieczenia.

——oOo——

Regent Jugosławii w Rzymie

Rzym, 10. V. (PAT). Dziś o godz. 9.45 rano, na dworzec Termini przybył pociąg, wiozący księcia regenta Jugosławii Pawła, księżniczkę Olgę i świtę. Na dworcu książęcą parę jugosłowiańską powitał król Wiktor Emanuel i królowa Helena, Mussolini i członkowie rządu, poselstwo jugosłowiańskie in corpore oraz szereg wysokich dostojników rządowych i partii faszystowskiej.

Rozpoczyna się gra o Jugosławię

Rzym, 10. V. (PAT). Książęca para jugosłowiańska zamieszkała, jako goście włoskiej pary królewskiej, w pałacu kwirynalskim.

O godz. 11-ej rano Mussolini w towarzystwie ministra Ciano złożył wizytę księciu regentowi Pawłowi.

Włochy bałamucą Egipt

Kair, 10. V. (PAT). Przebywający tu marszałek Balbo odbył półtoragodzinną rozmowę z premierem egipskim. Jak słychać, marszałek zapewnił o przyjaźni Włoch do Egiptu i podkreślił, że siły włoskie w Libii nie stanowią groźby dla Egiptu.

——oOo——

200 samochodów wojskowych w płomieniach

Przypadek, czy sabotaż?

Londyn, 10. V. (S). W składach materiału wojennego w Chilwell pod Nottingham wybuchł gwałtowny pożar, który zniszczył całkowicie składy. Między innymi pastwą płomieni padło 200 wojskowych samochodów ciężarowych. We wszystkich powybuchały tanki z benzyną. Przypuszczają, że zachodzi tu wypadek podpalenia. Ogień wybuchł wczoraj wieczór i został ugaszony dziś w godzinach rannych po ściągnięciu straży ogniowych z trzech sąsiednich miast.

11 OFIAR EKSPLOZJI.

Rio de Janeiro, 10. V. (PAT). W kopalniach złota w Onro Preto nastąpić miała we wtorek silna eksplozja, która pociągnęła za sobą 11 ofiar zabitych i wielu rannych spośród zatrudnionych górników.

WYKOLEIŁA SIĘ LOKOMOTYWA.

Londyn, 10. V. (PAT). W pobliżu stacji Motherwell wykoleiła się lokomotywa pociągu osobowego. 16 osób odniosło rany, w tym dwie osoby ciężkie.

——oOo——

Trójprzymierze francusko-angielsko-tureckie

Anglia pospiesznie finalizuje pakt z Rosją

Londyn, 10. V. (S.). Ogłoszenie aliansu niemiecko-włoskiego miało zapewne wbrew intencjom Włoch i Niemiec ten skutek, że pobudziło dyplomację angielską do przyspieszenia rozmów tak z Turcją, jak i z Sowietami. Ogólnie oczekują, iż Chamberlain najpóźniej w piątek ogłosi w Izbie Gmin zawarcie porozumienia turecko-francusko-angielsko. To nowe trójporozumienie będzie miało wielkie znaczenie dla ew. rozgrywki na Morzu Śródziemnym. Anglia i Francja w myśl porozumienia miałyby prawo wolnego przejazdu przez Dardanele.

Rozmowy z Moskwą prowadzone już od kilku tygodni zdają się wkraczać w fazę decydującą. Przerwa spowodowana dymisją Litwinowa posłużyła obu rządom do wygotowania nowych propozycyj. Wedle jednej wersji Anglia gotowa jest obecnie do zawarcia najdalej idącego paktu z Moskwą (porozumienie wojskowe). Również i Moskwa, która dotychczas upierała się przy systemie zbiorowego bezpieczeństwa, miała porzucić swoje stanowisko. Podróż Potiemkina, który odwiedził kilka stolic europejskich, ma właśnie na celu ustalenie z poszczególnymi państwami nowych podstaw współpracy.

Brygady niemieckie stacjonowane będą we Włoszech

Londyn, 10. V. (S). Pojawiły się tutaj pogłoski, jakoby sojusz wojskowy niemiecko-włoski przewidywał m. in. szereg sensacyjnych klauzul. Wedle tych pogłosek pewna liczba brygad niemieckich ma być wcielona do armii włoskiej i stacjonowana na terytorium włoskim nawet w czasie pokoju. Sprawa ta ma polegać na wzajemności.

Słusznie podkreślają tutaj, że o ile klauzula taka będzie istniała, to celem jej będzie przerzucanie większych ilości wojsk niemieckich na ew. tereny wojenne (np. do Libii), przy czym translokacje takie będzie się usiłowało tłumaczyć postanowieniami paktu!

—ooo—

Angielska para królewska na Atlantyku

Londyn, 10. V. (PAT). Korespondent specjalny, towarzyszący angielskiej parze królewskiej, donosi z pokładu „Empress of Australia“: We wtorek po południu „Empress of Australia“ idąc z szybkością 17 węzłów, przebyła połowę drogi przez Atlantyk. Statek królewski zmniejszył szybkość. Do statku zbliżył się eskortujący go okręt liniowy „Repulse“, który miał powrócić do Anglii. Odbyła się ceremonia pożegnania. Orkiestra odegrała hymn królewski. Okręt liniowy „Repulse“ zabrał do Anglii pocztę królewską, a wśród niej listy króla i królowej do księżniczek. Po ceremonii pożegnalnej „Empress of Australia“ ruszył w dalszą drogę.

Daladier przemówi we czwartek

Warszawa, 10. V. (PAT). W dniu 11 maja br. premier Daladier wygłosi w Izbie Deputowanych dłuższe przemówienie. Mowę tę w tłumaczeniu polskim transmitować będą z Paryża wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia o godz. 19.

BOMBA ROZERWAŁA 5 CHŁOPCÓW.

Sztokholm, 10. V. (PAT). Pięciu chłopców w wieku 12—13 lat, demonstrując prymitywną bombę własnej produkcji, spowodowało wybuch. Wszyscy oni odnieśli ciężkie rany.

Giełda warszawska

Warszawa, 10. V. (Tel.). Dewizy: Bruksela 90.30, Amsterdam 286, Londyn 24.87, N. Jork 5.31, kabel 5.31½, Paryż 14.06, Sztokholm 128.05, Zuryoh 119.10.

Akcje: Bank Polski 114, Węgiel 34, Ostrowieckie 79, Cukier 36.5, Starachowice 55.5. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. inwest. I em. 80, II em. 81, 4 proc. dolarowa 39, 5 proc. konwers. 65.5, 4 i pó. proc. wewn. 61, 4 proc. konsolid. 61. Tendencja utrzymana.

Styl dyplomacji niemieckiej

Pogróżki Ribbentropa

pod adresem „degeneratów“ demokratycznych

Rzym, 10. V. (PAT). Minister spr. zagr. Rzeszy von Ribbentrop udzielił wywiadu przedstawicielowi „Popolo d'Italia“ na temat wyników mediolańskiego spotkania z min. Ciano. Sądzę — oświadczył min. v. Ribbentrop — że Włochy i Niemcy nie mogły lepiej odpowiedzieć tym „degeneratom demokratycznym“, którzy zawsze boją się napaści i w każdym widzą napastnika. Jeżeli chodzi o przyszłość, sądzę, że nasze dwa narody mogą być spokojne. Ja w imieniu kanclerza Hitlera, a min. Ciano w imieniu Mussoliniego — powzięliśmy decyzję co do zawarcia sojuszu wojskowego, który nie jest niczym innym, jak logiczną konkluzją stanu rzeczy, istniejącego, prawdę mówiąc, już od dawna. Pakt ten nie był potrzebny, ale dobrze się stało, że został zawarty, albowiem różni wykrętni prawnicy demokratyczni przekonają się, jakie są naprawdę nasze stosunki. Niechaj demokracje wiedzą, że Mussolini i Hitler chcą pokoju. Gdyby jednak demokracje nie chciały nas zostawić w spokoju, niechaj pamiętają, że Mussolini i Hitler wraz ze swymi narodami będą niezwyciężeni.

—ooo—

Japonia wyrzeka się totalizmu

ale wojnę będzie dalej prowadzić

Tokio, 10. V. (PAT). Agencja Domei donosi: Zdaniem dziennika „Niszi-Niszi“, premier japoński Hiramura niebawem będzie miał okazję do sformułowania podstaw polityki japońskiej w stosunku do państw obcych. Dziennik nadmienia, że w kołach rządowych utwierdza się coraz bardziej przekonanie

o konieczności ścisłego rozgraniczenia pomiędzy totalitaryzmem a systemem japońskim, który oparty jest na moralności, a ściślej na tym, co Japończycy nazywają „drogą imperialną“.

Gen. Doihara, znany ze swej działalności w Mandżurii, która przypadła na okres tworzenia się Mandżukuo, udzielił wywiadu dziennikowi „Niszi-Niszi“, w którym oświadczył, że siłą, ożywiającą Japonię w jej akcji w Chinach, nie jest ani totalizm, ani demokratyzm, lecz solidaryzm. Przez solidaryzm generał rozumie zjednoczenie rządzących i rządzonych, pełne oddanie się cesarzowi, które może być tylko porównane z wiernością synowską. Totalizm — mówił gen. Doihara — dopuszcza w zasadzie antagonizm pomiędzy państwem a narodem, solidaryzm zaś odrzuca ten antagonizm.

Ameryka Poł. podminowana

Udaremniony zamach stanu w Ekwadorze

Quito (Ekwador), 10. V. (PAT). Wykryto tu spisek, mający na celu obalenie obecnego prezydenta i rządu. Na czele spiskowców stał dymisjonowany pułkownik Tui Larrea Alba, przywódca skrajnej lewicy. Policja aresztowała b. pułkownika i 50 jego najbliższych współpracowników, zarówno cywilnych, jak i wojskowych. Komunikat oficjalny wydany przez władze, kategorycznie zaprzecza wiadomościom, szerzonym przez spiskowców, jakoby prezydent Ekwadoru Mosquera Narvaez sprzedał obcemu mocarstwu wyspy Gala-Pagos. Komunikat stwierdza dalej, że rząd z całą energią przeciwstawi się wszelkim usiłowaniom elementów skrajnych, zmierzających do opanowania władzy. Rząd upoważnił prezydenta do wydawania wszelkich zarządzeń, potrzebnych dla utrzymania spokoju. W stolicy Ekwadoru zlikwidowany zamach stanu nie wywołał większego wrażenia.

Niepokoje w Chile

Santiago de Chile, 10. V. (PAT). Od pewnego czasu opozycja ugrupowań prawicowych ożywiła swą działalność. Prawica składa na rząd odpowiedzialność za wystąpienia partyj skrajnie lewicowych, należących do większości rządowej, i twierdzi, że wystąpienia te miały na celu skompromitowanie reżimu konstytucyjno-demokratycznego. Kilka dzienników prawicowych, a m. in. największy z nich „Dario Ilustrado“, zostały skonfiskowane, a przeciwko pismom tym zostało wdrożone postępowanie sądowe z zastosowaniem ustawy o bezpieczeństwie wewnętrznym państwa. Wśród innych żądań opozycja wysunęła żądanie aresztowania ministra pracy Bianchi za pogwałcenie konstytucji. Sytuację ogromnie utrudnia zaniepokojenie wśród sfer robotniczych, spowodowane strajkiem robotników rolnych.

Najazd komunistów hiszpańskich na Meksyk

Mexico, 10. V. (PAT). W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że w końcu maja przybędą do Meksyku liczni działacze hiszpańscy, a m. in. del Vayo, Negrin, Martinez Bario, oraz słynna komunistka Passionaria.

Japończycy otoczyli 150.000 Chińczyków

Tokio, 10. V. (PAT). Agencja Domei donosi, że na froncie w prowincji Hupei, wojska japońskie zdołały otoczyć w północnej części tej prowincji 7 generałów, dowodzących korpusami armii chińskiej w sile 150 tys. ludzi. 4 dywizje chińskie, dowodzone przez gen. Tanga, zagrożone są całkowitym zniesieniem. Siły japońskie, operujące na tym odcinku, zajmują stanowiska, ciągnące się na przestrzeni 300 km. z północnej części Hupei na południe do prow. Henan. Posuwając się naprzód od wczoraj, pierścień wojsk japońskich zacieśnia się i dziś już wszystkie drogi odwrotu wojsk chińskich są przecięte.

—:ooo:—

775 tys. fr. łupem złodzieja

Bruksela, 10. V. (PAT). Inkasent antwerpskiego towarzystwa kredytowego, wychodząc z Banku Narodowego, został napadnięty przez bandytę, który zrabował mu teczkę z podjętą przed chwilą sumą 775 tys. franków. Bandyta, na którego oczekiwał wspólnik w samochodzie, zdołał zbiec.

Państwa półn. odrzuciły propozycję Niemiec
w sprawie paktu o nieagresję

Sztokholm, 10. V. W wyniku konferencji czterech państw północnych, ministrowie Szwecji, Danii, Norwegii i Finlandii postanowili odrzucić propozycje niemieckie w sprawie paktu o nieagresji. W wydanym komunikacie ministrowie stwierdzili, że państwa północne stoją z dala od ugrupowań mocarstw i że stanowisko międzynarodowe, jakie ich państwa pragną zająć w drodze polityki konsekwentnej i dobrowolnie obranej, którą zamierzają utrzymać, **wyklucza, by mogły one tać się przedmiotami w jakichkolwiek kombinacjach politycznych.**

Troska Ojca św. o pokój
Pogłoski o konferencji 5 mocarstw bez podstaw

Citta del Vaticano, 10. V. (PAT). Wiadomość o rzekomym projekcie Papieża Piusa XII w sprawie zwołania konferencji 5-ciu mocarstw z udziałem Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i Polski, celem rozwiązania aktualnych sporów międzynarodowych, oceniana jest w miarodajnych kołach Watykanu jako absurdalna. Wspomniane koła podkreślają, że najwłaściwszym środkiem wiodącym do tego celu są normalne drogi dyplomatyczne. Koła te wyrażają również przekonanie, że podczas rozmów odbywanych przez nuncjuszy apostolskich w paru stolicach europejskich, przedstawiciele Watykanu dali wyraz życzeniom Ojca św., aby istniejące trudności rozwiązane zostały w sposób pokojowy.

Nie będzie nowego „Monachium“

Warszawa, 10. V. (Tel.). „Kurier Warsz.“ w depeszy swego korespondenta paryskiego donosi:

Oświadczenie kół watykańskich przyjęto tu z dużym zadowoleniem, a nawet uczuciem pewnej ulgi. Idea konferencji europejskiej nigdy bowiem nie była w Paryżu tak niepopularna i potępiana, jak w chwili obecnej. Uważa się bowiem, że koncepcja taka byłaby wodą na młyn roszczeń niemieckich i włoskich i mogłaby przy tym narazić na szwank cały system bezpieczeństwa mozolnie potrzymywany przez Anglię, Francję i Polskę. Stąd też niektóre dzienniki z niepokojem stawiały już dziś sobie pytanie, czy państwa totalne nie spróbują spaczyć rzekomej inicjatywy Watykanu i zamienić ją w jakieś bliżej nieokreślone nowe Monachium, w którym zagrożone byłyby przede wszystkim interesy Polski i Francji.

W ogólności paryski świat polityczny nie podziela przeważnie zdania części prasy angielskiej, która dopatruje się dziś pewnych elementów odprężenia. **Uważa się, że wszelkie objawy dobrej woli Niemiec, np. rzekome pozytywne ustosunkowanie się do akcji dyplomatycznej Watykanu należy traktować z góry z największą nieufnością, jako manewry zmierzające do zdezorientowania partnerów, by ich następnie tym skuteczniej zaskoczyć.**

Potiomkin u min. Becka

Warszawa, 10. V (PAT). **Zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Z. S. R. R. Potiemkin w drodze powrotnej z Bukaresztu do Moskwy zatrzymał się nieoficjalnie w Warszawie i został dnia 10 bm. przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.**

Wizyta trwała 2 godziny od 12.30 do 14.30. — O godz. 16 kom. Potiomkin udał się w dalszą drogę do Moskwy.

4 punkty porozumienia włosko-niemieckiego

Berlin, 10. V. (PAT). Partyjny „Angriff“ powołując się na prasę włoską dowodzi, że układ mediolański opierać się będzie na następujących 4-ch punktach: 1) **układ polityczny i wojskowy odpowiada prawdziwemu sojuszowi, we właściwym znaczeniu tego słowa. Stanowi on odpowiedź na politykę okrążającą mocarstw zachodnich; 2) spójnię dwóch mocarstw Niemiec i Włoch, sprowokowały Londyn i Paryż, które odtąd będą musiały brać pod uwagę fakt, że chodzi tu o blok wyposażony odpowiednim potencjałem militarnym i strategicznym; 3) zjednoczenie Niemiec i Włoch ma cele obronne. Nie należy jednak łudzić się tym, by oba państwa zniosły istnienie pilnych i otwartych problemów, oraz prowokacyj; 4) układ zapewnia każdemu z partnerów aktywną pomoc w obronie interesów i praw, nie hamując w zupełności wystąpień każdego z partnerów na zewnątrz**

Nowy zatarg angielsko-japoński

Szanghaj, 10. V. (PAT). Jak podaje agencja Reutera — statek rzeczny „Tung-Wo“, płynący pod flagą brytyjską i eskortowany przez angielską kanonierkę, zmuszony został u ujścia Jangtse przez japoński kontrtorpedowiec do wyładowania na brzegu wiezionych towarów. W związku z powyższym incydentem nastąpić ma niebawem ostry protest brytyjskiego konsula generalnego w Szanghaju u władz japońskich.

PRZEMYCAŁ ŻYDÓW DO POLSKI.

Cieszyn, 10. V. (Tel. wł.). Policja państwowa aresztowała Franciszka Nowaka, sztygara z Morawskiej Ostrawy, który zawodowo trudnił się przemycaniem czeskich żydów do Polski.

„Falanga“ w OZN...

Warszawa, 10. V. (Tel. wł.). Jak się okazuje, p. mjr Galinat bardzo żywo się krząta na terenie młodzieży. Wysiłki jego, zdaje się, idą w kierunku zbierania wszelkich rozbitków organizacyjnych i grup młodzieży „spokrewnionych“ z OZN. I tak np. mówi się, **że skaptowano grupę „falangistów“ z p. Hałaburdą na czele.** Krążą również pogłoski, jakoby toczyły się rozmowy z Legionem Młodzieży Polskiej, jak wiadomo zlepkiem dogorywających dwóch organizacyj, a mianowicie: Legionu Młodych i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Należy dodać, że wielu seniorów tych organizacyj wstąpiło już do OZN lub też do Służby Młodych.

Kobiety rumuńskie będą głosować

Bukareszt, 10. V. (PAT). Ogłoszono tu dekret w sprawie wyborów parlamentarnych. W myśl ogłoszonego dekretu, **deputowani dzielić się będą na przedstawicieli rolnictwa, handlu i przemysłu oraz wolnych zawodów.** Każda z trzech grup posiadać będzie po 88 reprezentantów, razem 264 **deputowanych.** Senat składać się będzie z 86 senatorów, **mianowanych przez króla, oraz z 86 senatorów z wyboru.** Pewna liczba osobistości wejdzie do senatu z samego prawa. M. in. książę następca tronu, wysocy dostojnicy Kościoła oraz wybitni parlamentarzyści, którzy piastowali swe funkcje z wyboru wielokrotnie. **Dekret nadaje prawa wyborcze czynne i bierne do senatu kobietom.** Deputowani i senatorowie obowiązani będą do noszenia munduru „Frontu Odrodzenia Narodowego“ w czasie posiedzenia Izb. Kandydaci wystawieni przez „Front Odrodzenia Narodowego“ podzieleni będą na 10 grup, odpowiadających 10 okręgom administracyjnym Rumunii. **Odezwy wyborcze nie będą mogły zawierać więcej, aniżeli 100 słów.**

ZA „WIERNĄ“ SŁUŻBĘ.

Wiedeń, 10. V. (PAT). Ostatni austriacki minister spraw zagranicznych Guido Schmidt otrzymał obecnie w hutach Goeringa stanowisko szefa działu eksportowego tego przedsiębiorstwa.

Posłowie niezal. u prem. Składkowskiego

Warszawa, 10. V. (Tel. wł.). Premier Sławoj-Składkowski w obecności wiceprem. inż. Kwiatkowskiego przyjął wczoraj posłów: gen. Żeligowskiego, ks. Lubelskiego, Dudzińskiego i Stocha. Rozmowa ta pozostawała w związku z głosowaniem posłów niezależnych za pełnomocnictwami dla rządu i z manifestacją, jaką było uchwalenie pełnomocnictw bez dyskusji, w której pierwotnie posłowie niezależni mieli wziąć udział. W szczególności zamierzał przemawiać pos. Dudziński.

Według wieści kuluarowych posłowie: gen. Żeligowski, ks. Lubelski, Dudziński i Stoch mieli się zwrócić do rządu z propozycją ustalenia pewnych form kontaktu na okres ferii parlamentarnych, a nawet także podczas trwającej obecnie sesji, aby uniknąć publicznej dyskusji, która mogłaby wyglądać na zakłócenie panującego obecnie Treuga Dei. Posłowie pragnęliby w bezpośrednich rozmowach z rządem poruszyć zagadnienia wewnętrzne, informując ministrów o nastrojach i bolączkach społeczeństwa. Podobno p. Premier i p. Wicepremier odnieśli się przychylnie do tej propozycji i miałyby być ustalone pewne stałe formy kontaktu. Poza tym uczestnicy konferencji, a zwłaszcza pos. ks. Lubelski poruszyli tematy, na które rząd udzielił już oficjalnej odpowiedzi w związku z interpelacją ks. pos. Lubelskiego. W tej sprawie wynik był mniej pomyślny. Niepomyślny był również rezultat interwencji podjętej u ministra sprawiedliwości p. Grabowskiego przez ks. pos. Lubelskiego, sen. gen. Olchowicza i Miłaszewskiego.

Kto wygrał na loterii

Warszawa, 10. V. (Tel. wł.). Podczas dzisiejszego ciągnienia w 4-tym dniu padły następujące większe wygrane:

1i 2 ciągnienie:

50.000 zł — 51.549.
25.000 zł — 3.673, 78.482.
10.000 zł — 6271, 32.375, 34.480, 86.516, 137.600
5.000 zł — 44.997, 61.334, 116.818, 133.943, 136.232.
2.500 zł — 9223, 10.769, 20.929, 43.161, 67.211, 69.301, 77.535, 82.123, 93.840, 124.849, 147,360, 149.315, 158.132.
2.000 zł — 10.362, 10.635, 17.327, 21.437, 25.859, 43.930, 49.636, 85.094, 103.933, 112.177, 132.315, 132.677, 158.076, 160.629, 164.684.

2 i ciągnienie:

20.000 zł — 155.430.
10.000 zł — 25.463, 37.014, 58.321.
5.000 zł — 113.984, 119.018, 125.318, 154.221.
2.500 zł — 11.329, 14.331, 32.883, 48.740, 55.769, 81.700, 89.108, 93.230, 116.447.
2.000 zł — 7.740, 8.695, 34.423, 42.929, 53.900, 77.854, 79.058, 86.148, 87.456, 90.271, 100.596, 104.164, 104.771, 115.758, 141.020, 132.046, 134.890, 137.594, 159.305, 164.988.

„Budujmy Polskę Chrystusową“

Zjazd Katol. Związku Młodz. Męskiej w Gnieźnie

W tych dniach odbył się w Gnieźnie doroczny zjazd związkowy Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej. Mszę św. na intencję zjazdu odprawił ks. Biskup Laubitz, po czym przystąpiono do obrad.

W zjeździe było reprezentowanych na ogólną liczbę 20 — 19 diecezjalnych KSMM. W. jeździe uczestniczył ks. Biskup Laubitz, a w obradach popołudniowych wziął udział i ks. **Prymas Kardynał August Hlond.** Obrady toczyły się w obecności przedstawicieli Ministerstw Spraw Wojsk., W. R. i O. P., Rol. i Ref. Rolnych, Opieki Społ., Państw. Urzędu W. F. i P. W., wojewody poznańskiego, N. I. A. K., Zw. Izb i Org. Rolniczych, Zw. Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych itp.

Zjazd dał okazję do żywiołowego zamanifestowania gotowości KSMM do walki o prawa Rzeczypospolitej. Prezes KZMM, E. Potworowski, zwrócił się do gen. Milan-Kamskiego, reprezentanta Ministra Spraw Wojskowych ze słowami gorących uczuć, które organizacja żywi dla Armii, pragnąc dać jej najlepszego żołnierza. Zebrani zerwali się z miejsc i odśpiewali Hymn Narodowy, po czym uchwalono następującą rezolucję:

„W chwili, gdy cały Naród zespolił się w woli zwycięstwa, Katolicki Związek Młodzieży Męskiej, skupiający w swych szeregach 140.000 członków, uroczyście stwierdza swą natychmiastową gotowość do orężnej walki o prawa Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Stoimy na straży granic, czujni, zwarci, gotowi krew swą przelać i zwyciężyć.

Zanim jednak Ojczyzna zażąda od nas ofiary krwi, KZMM w trosce o rozrost polskiej husarii skrzydlatej, w każdym swym ogniwie organizacyjnym prowadzi usilną akcję na rzecz dozbrojenia Polski.

Pomni na swe ślubowanie, złożone na Jasnej Górze, pragniemy budować potęgę Rzeczypospolitej w oparciu o Chrystusowe zasady, gdyż tylko one mogą zapewnić prawdziwy pokój skłóconemu światu!“

Główny referat zjazdowy pod tytułem „Specjalizacja o zasadnicze postulaty Akcji Katolickiej“ wygłosił prezes NIAK K. Dziembowski.

Zjazd wysłał depesze do Ojca św., Pana Prezydenta R. P. oraz Pana Marszałka Polski Śmigłego-Rydza.

Depesza do Ojca św. Piusa XII brzmi: „Ojcze Święty! — Katolicki Związek Młodzieży Męskiej z okazji dorocznego zjazdu związkowego w Gnieźnie, ośmiela się złożyć u stóp Waszej Świątobliwości pokorny hołd czci i synowskiego przywiązania. 140 tysięcy młodzieży K. Z. M. M. przez swych przedstawicieli, zgromadzonych na obradach w Gnieźnie, przyrzeka, że spełni wskazania Namiestnika Chrystusowego w dziedzinie A. K. i pragnie całe życie poświęcić realizacji swego męskiego i dumnego hasła: „Budujmy Polskę Chrystusową“.

Do Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego: „Panie Prezydencie! — Katolicki Związek Młodzieży Męskiej śle Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszej czci i obywatelskiego oddania. W chwili, gdy cały Naród zjednoczył się w woli budowania i zagwarantowania mocy i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Katolicki Związek Młodzieży Męskiej w imieniu 140.000 swych członków, skupionych pod sztandarem Akcji Katolickiej, śle Ci, Panie Prezydencie, swe mocne zawołanie, podjęte w roku ubiegłym na zlocie ogólnopolskim w Częstochowie, streszczające się w słowach: „Budujmy Polskę Chrystusową“.

Do P. Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza: „Panie Marszałku! — W chwili, gdy cały Naród jednoczy się około Armii i gotów jest chwycić za broń w walce o prawa Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, 140.000 członków Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej oczekuje rozkazu Naczelnego Wodza: „Maszerować!“ — Zanim rozkaz ten zostanie wydany, Katolicki Związek Młodzieży Męskiej czeka w pogotowiu, pracując nad przysposobieniem najlepszego żołnierza dla ukochanej polskiej Armii“.

Przygotowania do „Dni Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny“

Lublin, w maju.

Lublin, który obecnie — jako stolica województwa lubelskiego — przygotowuje się do imprezy regionalnej p. n. „Dni Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny“, wyznaczonej na czas od 4—11 czerwca, jest miastem ze wszechmiar ciekawym. To starożytne osiedle, sięgające swym powstaniem legendarnych, pogańskich czasów, przechodziło różne koleje losów.

Były czasy, gdy Lublin odgrywał w życiu politycznym Polski rolę decydującą, były lata, gdy w jego murach przeprowadzano rozmowy dyplomatyczne, stanowiące o takim, czy innym obliczu politycznym kraju i o kierunkach dalszego rozwoju jego państwowości. Tutaj to Korona rozpoczęła swoje zasadnicze rokowania z Litwą w r. 1448.

W r. 1569, gdy po 6-miesięcznym obradach został podpisany w czerwcu wiekopomny **akt unii Polsko-Litewskiej,** który otworzył przed dwoma bratnimi narodami wspólną drogę politycznego rozwoju, prowadzącą do niebywałej potęgi, Lublin stał się niejako stolicą dwóch krajów.

Tutaj, w tymże roku, w miesiąc po podpisaniu unii Polsko-Litewskiej, na rynku lubelskim, u stóp zasiadającego na tronie króla Zygmunta Augusta, **korzył się pyszny książę pruski Albert Fryderyk, oddając** hołd potężnej, zjednoczonej z Litwą, Polsce.

Po okresie Jagiellonów, znaczonym szczególnie świetnym rozwojem Lublina zarówno pod względem politycznym, jak umysłowym i gospodarczym, miasto przeżyło wszystkie późniejsze radości i smutki Rzeczypospolitej. **Za czasów Stefana Batorego Lublin zajął jedno z pierwszych** miejsc w życiu prawniczym kraju. Zgodnie bowiem z wolą wielkiego monarchy tutaj właśnie powstał **Trybunał Koronny.**

Przyszły potem różne burze dziejowe, które wraz z upadkiem miast w Polsce złamały również świetność i potęgę Lublina. Jednakowoż — choć potem raczej można mówić o dalszym jego upadku — Lublin pozostał zawsze niejako symbolem najwspanialszych czasów mocarstwowej, wielkiej Polski Jagiellonów. **S. W.**

Jak żyła kobieta przed 7 tysiącami lat

Wśród wykopalisk odkrytych w Kisz, w Mezopotamii znaleziono bardzo ciekawe dokumenty i przedmioty, ilustrujące życie kobiet przed 7.000 lat. Życie Sumerek nie wiele się różniło od obyczajów dzisiejszych niewiast. Tak samo, jak panie z naszej ery, „robiły się na bóstwo“ przed spacerem po ulicach Babilonu; dodajmy, że ulice te były zabrukowane.

Promenada służyła po to, aby zwrócić uwagę młodych mężczyzn na rodzaj niewieści. Eleganckie Sumerki nosiły suknie wełniane, spięte i ozdobione długimi miedzianymi szpilami. Ponad to zdobiły je przedmiotami z kości słoniowej i lapis lazuli. **Twarze, policzki i wargi barwiły damy sprzed 7.000 lat różem, spreparowanym z barwnika roślinnego.** — Włosy zaczesywały do góry, przytrzymując je grzebieniami z muszli i szpilkami miedzianymi. Przed spacerem kąpały się i namaszczały. Kosmetyki, róże, olejki, pachnidła przygotowywały sobie panie same, służyły do tego ładne, z gliny wypalane miseczki i mosiężne naczynia. Znaleziono szereg takich czarek, tygielków od maści, nożyków do rozcierania farby, a nawet naczynie, z którego unosił się lekki zapach perfum.

Młoda mężatka na nowe gospodarstwo przynosiła figurkę z kości słoniowej lub gliny. Było to bóstwo strzegące domowego ogniska. Sumerka, jako dobra matka sama sporządzała dzieciom zabawki. Jedna z tych zabawek, dwukołowy wózeczek z konikiem na przodzie, w niezmienionej postaci zachował się do dziś. Gdy dziecko nie mogło zasnąć, matka usypiała je grą na harfie.

Sumerka nie była niewolnicą swego męża; miała pełne prawa do jego majątku. Jednak zdradę ze strony kobiety karano śmiercią. Kobietom wolno było tańczyć. Oczywiście tylko w niezwykłych okolicznościach, a więc: na święcie bogini wiosny, czy jesieni, dla uczczenia powracających wojowników i t. p. Stroiły wówczas włosy i szaty kwiatami, tańcząc przy dźwiękach siedmiostrunnej harfy.

Pociąg popularny do Katowic

Liga Popierania Turystyki w Krakowie, organizuje dnia 14. V. b. r. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic za 3.00 zł tam i z powrotem, na „zawody piłkarskie Wisła— A. K. S. w Chorzowie“. Odjazd z Krakowa dnia 14. V. b. r. (niedziela) o godz. 8.30, przyjazd do Katowic o godz. 10.17; odjazd z Katowic o godz. 20.20, przyjazd do Krakowa o godz. 22.15. — Zawody piłkarskie rozegrane w Chorzowie o godz. 17-tej, dojazd z Katowic tramwajami względnie autobusami. Karty kontrolne (bilety kolejowe) sprzedają i udzielają informacyj: P. B. P. „Orbis“, Rynek Główny i Plac Kolejowy, Tow. Wagons-Lits-Cook, ul. Sławkowska 12, oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu osobowym do dnia 13. V. b. r., godziny 12-tej. Dyrekcja kolejowa zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

——ooo——

Wiadomości z kraju

Nowi rektorzy wyższych uczelni

We wtorek odbył się wybór rektora Politechniki Lwowskiej na lata akadem. 1939-40 i 1940-41. Rektorem został wybrany jednomyślnie prof. dr Edward Sucharda, który jednak wyboru nie przyjął. Wobec tego dokonano ponownego wyboru, rektorem wybrany został jednomyślnie **prof. dr Antoni Wereszczyński,** prof. zwycz. nauk prawniczych na politechnice lwowskiej.

Rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie na lata akademickie 1939-40 i 1940-41 został wybrany jednomyślnie **prof. dr. Edmund Bulanda** (ponownie) prof. kierownik instytutu archeologicznego na wydziale humanistycznym U. J. K.

Rektorem Akademii Górniczej w Krakowie na rok bieżący, został wybrany jednomyślnie **prof. dr Walery Goetel.**

Nominacja prezesa DIAK w Częstochowie

(KAP): Ks. Biskup dr T. Kubina mianował prezesem Diec. Instytutu Akcji Katol. w Częstochowie p. dra Adama Bilika z Sosnowca na miejsce długoletniego prezesa DIAK p. szamb. dra Leona Wasilewskiego, który z powodu choroby i podeszłego wieku złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska.

Uchylenie konfiskaty powieści p. Kobylińskiej

W połowie ub. miesiąca prokuratura poznańska zarządziła konfiskatę powieści znanej literatki wileńskiej p. Eugenii Kobylińskiej p. t. „Wielki Tydzień“, (wydanej przez księgarnię św. Wojciecha w Poznaniu), która uzyskała II nagrodę na ogólnopolskim konkursie księgarni i drukarni św. Wojciecha. Powieść ta została natychmiast wycofana z księgarni w całej Polsce.

Obecnie autorka została powiadomiona o uchyleniu konfiskaty „Wielkiego Tygodnia“. Jak z tego widać Sąd Okr. w Poznaniu, który rozpatrywał motywy konfiskaty, nie znalazł w treści powieści nic takiego, coby kolidowało z kodeksem karnym. Autorkę zamierzano pociągnąć do odpowiedzialności karnej z artykułów, mówiących o obrazie władz i rozsiewaniu fałszywych wiadomości.

Z szerokiego świata

LISTA OFIAR WYBUCHU W FABRYCE CELULOIDU W OKRĘGU SZIMURA POD TOKIO obejmuje nazwiska 11 zabitych i zmarłych od ran, 251 rannych, w tym 99 osób rannych bardzo ciężko. Przyczyna straszliwego pożaru i wybuchu nie jest znana. Jak przypuszczają, pożar powstał od iskry z fajki robotnika, zatrudnionego przy ładowaniu celuloidu na samochód ciężarowy.

W ZWIĄZKU Z WYBUCHEM W POBLIŻU GRANICY WŁOSKIEJ MIN, założonych przez szwajcarskie władze wojskowe w tunelu, przez który przechodzi szosa, prowadząca z Lugano do kantonu Graubuenden, donoszą, że władze wojskowe prowadzą szczegółowe śledztwo w celu wykrycia powodów eksplozji. Ofiarą wybuchu padło 2-ch przechodniów. Szosa będzie nie do użycia przez dłuższy okres czasu.

ARESZTOWANIE KSIĘŻY W PRUSACH WSCHODNICH. Po przybyciu nowych oddziałów Gestapo z Trzeciej Rzeszy do Prus Wschodnich, rozpoczęto ostrzejszy kurs w stosunku do katolików. Gestapo aresztowało kilku księży katolickich, których wywieziono z Prus Wschodnich.

—oOo—

Kielce

OTWARCIE SEZONU WIOŚLARSKIEGO. Klub Wioślarzy „Rejów“ przy F. A. w Skarżysku Kamiennej, urządziła w niedzielę uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego na przestrzeni klubowej. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafialnym w Bzinie, po czym nastąpił przemarsz gości i organizacji na przystań w Rejowie, uroczyste podniesienie bandery, poświęcenie i chrzest 18 łodzi, wreszcie defilada na jeziorze.

UROCZYSTOŚCI KOŚCIELNE W SOSNOWCU. Do Sosnowca przybędzie w tym tygodniu ks. Biskup Kubina, który weźmie udział w uroczystościach związanych z obchodem rocznicy encykliki „Rerum Novarum“ oraz dokona poświęcenia sztandaru związku dozorców domowych. W niedzielę, dnia 14 maja Dostojny Pasterz odprawi Sumę pontyfikalną, po czym dokona poświęcenia sztandaru. Po południu odbędzie się uroczysta akademia w Domu Katolickim, podczas której referat wygłosi prof. Sławiński z Katowic. Tegoż dnia rano, odbędą się w kościele parafialnym modlitwy krucjat z całego Zagłębia za pomyślność Polski.

RELIKWIE ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W DĄBROWIE GÓRN. W dniu 18 b. m. w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, odbędzie się w Dąbrowie uroczystość przeniesienia relikwii św. Andrzeja Boboli z kaplicy na Starej Dąbrowie do kościoła parafialnego. W uroczystości tej wezmą udział wszystkie organizacje i bractwa.

WYSTAWA OBRAZÓW I RZEŹB W KIELCACH. Sekcja sztuk plastycznych Świętokrzyskiego Tow. Miłośników Sztuki w Kielcach, organizuje w lokalu własnym (Park Miejski) od 14 maja do 25 czerwca wystawę obrazów i rzeźb, ofiarowanych przez miejscowych artystów na F. O. N. z wystawą tą połączona będzie zwykła wystawa obrazów kieleckich malarzy. Całkowity dochód z wystawy przeznaczony również na F. O. N.

NOWY KIEROWNIK ODDZIAŁU W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM. Wojewoda kielecki powierzył p. Fr. Pasiewiczowi dotychczasowemu referentowi bezpieczeństwa ogólnego w wydziale społeczno-politycznym pełnienie obowiązków kierownika oddziału polityczno-narodowościowego w tymże wydziale.

16-LETNI CHŁOPAK SKRADŁ AUTO. W Szczekocinach, w pow. włoszczowskim, skradziono z garażu 4-osobowe auto „Chevrolet“, będące własnością dr Ledwocha. Policja niezwłocznie udała się w pościg i ujęła złodzieja w osadzie Oksa, pow. jędrzejowskim w chwili, gdy wynikła awantura z powodu najechania przez auto na furmankę i okaleczenie konia. Sprawcą kradzieży był 16-letni Stefan Łazarek, pomocnik szoferski. Auto zamierzał sprzedać w Zagłębiu Dąbrowskim. Łazarek przekazywany był już kilkakrotnie władzom sądowym za różne przestępstwa, lecz z powodu młodocianego wieku był zawsze oddawany pod dozór rodziców.

DRUGI URZĄD SKARBOWY W KIELCACH. W Kielcach utworzony został II. Urząd Skarbowy z zasięgiem czynności na pow. kielecki. Urząd mieści się w gmachu Izby Skarbowej, obok urzędu Skarbowego nr. 1.

Afryka także się dozbraja

W Johannesburgu i Pretorii rozpoczęła się **rejestracja ochotników do służby w rezerwie armii Unii Południ. Afrykańskiej.** Do służby tej przyjmowani są mężczyźni w wieku od lat 17 do 60-ciu. Ponadto otwarta została specjalna lista dla zaciągu ochotniczego kobiet do służby w oddziałach specjalnych.

Jak podaje agencja Reutera, **rejestracja ochotników odbywa się w atmosferze dużego entuzjazmu.** Jedni z pierwszych zgłosili się do rejestracji wszyscy członkowie rządu z premierem Herzogiem i ministrem obrony Smutslem na czele.

Nagły zgon biskupa Przeździeckiego

Dnia 9 b. m. o godz. 21 zmarł nagle biskup ordynariusz siedlecko-podlaski Ks. Henryk Przeździecki. Śmierć zaskoczyła pasterza diecezji podlaskiej nagle na stanowisku w czasie wykonywania obowiązków służbowych na wizytacji kanonicznej parafii Ortel Królewski, pod Białą Podlaską.

Zmarły dostojnik Kościoła urodził się w dniu 27 lutego 1873 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 22 grudnia 1895 r. Biskupem wskrzeszonej diecezji podlasko-siedleckiej mianowany został 29 września 1918, sakrę biskupią otrzymał w katedrze warszawskiej 17 listopada 1918 r., prekonizowany na konsystorzu rzymskim 10 marca 1918 r., diecezję objął uroczyście 1 grudnia 1918 r., a ingresu do katedry w Janowie Podlaskim dokonał w dniu 5 stycznia 1919 r.

Napad niemieckiej bojówki
na szkołę polską

Ze Śląska Opolskiego nadeszły wiadomości o napadzie dokonanym w sobotę w nocy na szkołę polską **w Jędryniu** w pow. strzeleckim. **Bojówka, złożona z 50 osób wdarła się do lokalu szkoły polskiej, niszcząc ją całkowicie** Zniszczeniu uległy okna i drzwi, wszystkie materiały piśmienne, ławki, półki, szafy, aparat projekcyjny, maszyna do szycia, jak również wszystkie pomoce naukowe i urzędowe akta szkolne.

Większa część zdemolowanego urządzenia została wyniesiona na dziedziniec, zwalona na stos i podpalona.

Przedstawiciele Związku Polaków w Niemczech i Towarzystwa Szkolne po stwierdzeniu dokonanego w szkole polskiej zniszczenia, zwrócili się w tej sprawie do rejencji opolskiej.

Onegdajszej nocy zniszczony został w Opolu szyld dzielnicowego Związku Polaków w Niemczech, znajdujący się na domu, w którym znajduje się lokal Związku.

W Raciborzu w domu „Strzechy“ wybito szyby. W Dobrodzienku ponownie wybito szyby w lokalach tamtejszych instytucyj **polskich** i w jednym **mieszkaniu** prywatnym.

Rumuńskie narodowe święto zjednoczenia

We wtorek odbyła się w Bukareszcie uroczystość **odsłonięcia pomnika pierwszego króla Rumunii Karola I-go** w obecności króla Karola II i wielkiego wojewody Michała, członków rządu, przedstawicieli poszczególnych organizacyj i szerokich **mas ludności.** Pomnik króla Karola I-go stanął naprzeciw pałacu królewskiego, t. j. na głównej arteri Bukarsztu. Podczas odsłonięcia pomnika król Karol II wygłosił przemówienie, a następnie odbyła się defilada.

Odsłonięcie pomnika Karola I było wstępem do rumuńskiego święta zjednoczenia, które przypada na dzień 10 maja. W tym to dniu w r. 1866 wstąpił na tron książę Karol I. Wprawdzie od r. 1859 hospodarstwa Mołdawii i Wołoszczyzny posiadały wspólnego władcę w osobie Aleksandra Jana I Cuzy, lecz była do tylko unia personalna. Zresztą w 1866 r. książę Cuza abdykował i wtedy to patrioci rumuńscy zwrócili się do księcia Karola Hohenzollern-Sigmaringen o objęcie rządów, lecz kandydatura ta spotkała się ze sprzeciwem Turcji, Rosji i Austrii. Ks. Karol przybył więc potajemnie do Rumunii i objął władzę. Europa pogodziła się z tym faktem i konferencja paryska w 1866 r. uznała obiór Karola I i zjednoczenia dwu hospodarstw w jedno państwo rumuńskie. Ale dopiero 10 maja **1877 Karol I proklamuje zupełną niepodległość państwa,** co zostało uznane przez kongres berliński w 1878 r. **Koronacja Karola I na króla Rumunii odbyła się w dniu 10 maja 1881 r.** Wreszcie również **10 maja w roku 1919 ogłoszono zjednoczenie** wszystkich ziem rumuńskich w Wielką Rumunię. Na czele państwa stał wtedy król Ferdynand I. Po nim obecny król Rumunii Karol II znakomicie rozwija dzieło swych poprzedników.

—:oOo:—

Bezcenne odkrycia wykopaliskowe w Grecji

Od niejakiego czasu p. Delacote, profesor Francuskiej Szkoły Archeologicznej w Atenach, prowadził w Delfach roboty wykopaliskowe wielkiej wagi. W ciągu ostatnich dni Francuzi przystąpili do usunięcia marmurowego bruku, pokrywającego „Drogę Świętą“, wiodącą ze Sanktuarium Apollina do Wielkiej Świątyni. Po zdjęciu płyt w połowie drogi odkryto wybój, a w nim dużo starożytności nieocenionej wartości. Na jaw zostały wydobyte **rzeźby, różne kosztowności ze srebra, kości słoniowej i złota, lub też pokryte cienkimi płatkami złota.** Wykopaliska noszą na sobie ślady ognia, co świadczyłoby, że zostały one **ocalone z płonącej świątyni i tam w pośpiechu umieszczone.** Archeolodzy greccy i francuscy wyrażają przypuszczenie, że dotąd jeszcze **nie tylko w Grecji, ale i nigdzie na ziemi nie znaleziono w tak wielkiej ilości razem zgromadzonych archeologicznych znalezisk, i to tak bezcennej wartości.** Miejscowi uczeni przypuszczają, że jest to albo część skarbca Pythii, lub też skarb starej świątyni Apollina, która spłonęła w r. 548 przed Chrystusem. Roboty wykopaliskowe dalej są prowadzone, wydobywając na światło dzienne coraz nowe bezcenne skarby.

Próbne rozkopy przeprowadzone przez dyrekcję archeologiczną Ministerstwa Oświaty, koło miejscowości Spercheion, **gdzie według przypuszczeń miał się znajdować w starożytności wąwóz termopilski,** wydobyły na światło dzienne liczne dane, które zdają się wskazywać, że ma się do czynienia z terenem, na którym odbyła się słynna bitwa. W odsłoniętej dużej jamie, znaleziono mnóstwo ostrzy dzid, jak również nieco waz lakońskiego pochodzenia. Dyr. Marinatos przypuszcza, że jest to właśnie miejsce, w którym polegli i zostali pogrzebani 300 Spartanie Leonidasa. Dalej prowadzone roboty mają na celu wydobycie na jaw całego pola walki.

Wstrzymać te wyjazdy

Donoszą z Warszawy, iż w roku bieżącym zmalał znacznie wyjazd na roboty sezonowe do Niemiec. Zamiast normalnej cyfry 3—4.000 robotników senowych, dotychczas wyjechało z Polski zaledwie 500 robotników.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu“

Co grozi Rzeszy?

Nieuchronny kryzys niemieckiej gospodarki

Obecną sytuację gospodarczą w Niemczech porównuje ostatnio już i niemiecka prasa gospodarcza do okresu wojny światowej. „Der Deutsche Volkswirt“ pisze dosłownie, że stan obecnego napięcia gospodarczego, z jego niebywałym wkładem sił materialnych i ludzkich, da się jedynie porównać z tym, co się działo w Niemczech w czasie wojny światowej. To przyznanie się czołowego organu ekonomii niemieckiej do krytycznej sytuacji, odpowiadającej najgorszemu okresowi z czasów przegranej wojny, jest dowodem, że nawet najlepiej funkcjonujący aparat propagandowy nie może już dłużej tego stanu ukryć przed społeczeństwem. „Der Deutsche Volkswirt“ wylicza kolejno punkty krytyczne w gospodarce kraju.

CHAOS.

Punkt pierwszy: tarcia przy rozdziale surowców, rąk roboczych i możliwości transportowych pomiędzy zamówieniami wojskowymi, zwłaszcza tymi, które wiążą się z pilnymi przygotowaniami wojennymi a zamówieniami miejskimi przy przebudowie miast, dokonywanej dla ochrony przed ewentualnym nalotem nieprzyjacielskim i wszystkimi innymi zamówieniami dla eksportu, dla rynku wewnętrznego itd. Szczególnie ostro występują tarcia przy zdobywaniu kwalifikowanych robotników, którzy drogą umownych znaków w ogłoszeniach w prasie szukają coraz to nowych miejsc pracy i mimo zarządzeń i represji ciągle zmieniają warsztaty pracy, wzmagając ogólny chaos, jaki panuje w pozornie „planowej“ i „kierowanej“ wojennej gospodarce niemieckiej.

Punkt drugi: trudności w transporcie, które mogłyby doprowadzić do katastrofy, przyznaje się wspomniany organ, gdyby w porę nie zostały podjęte nowe inwestycje kolejowe. „Reichsbahn“, przeładowana transportami na niezliczone zjazdy partyjne, wycieczkami organizacji „Siła przez radość“ i ciągłymi imprezami propagandowymi, deficytowa od chwili dojścia do władzy narodowego socjalizmu, nie może podołać nowym zadaniom i coraz częściej odmawia posłuszeństwa.

BRAK RĄK DO PRACY NA WSI.

Punkt trzeci: brak rąk do pracy na wsi przybiera zupełnie katastrofalne rozmiary. Namiestnik Saksonii, Mutschman, wydał zarządzenie, że każdy zakład przemysłowy musi odkomenderować 1—2 proc. swojej załogi do robót polnych. Przy okazji opublikowano pewne cyfry, które rzucają ciekawe światło na stosunki na wiejskim rynku pracy. Na 2 miliony posiadaczy książeczek pracy w Saksonii, 120.000 przypadało na robotników rolnych. Na wiosnę 1937 roku brakowało rolnictwu saskiemu 10.000 ludzi, na wiosnę 1938 — 23.000, a na wiosnę 1939 już 40.000, czyli 1/3 całego zapotrzebowania.

Punkt czwarty: trudności w eksporcie. Niemcom brak dewiz mimo kompensacyjno-towarowych umów z krajami bałkańskimi i nawet zapowiadana umowa z Włochami dla stworzenia „wspólnoty gospodarczej“ nie zmieni w niczym sytuacji. W obrocie z zagranicą trzeba płacić, stwierdza melancholijnie „Der Deutsche Volkswirt“, a Niemcy nie mają dewiz.

NIEUCHRONNY KRYZYS.

Wymienione cztery punkty są ogniskami zbliżającego się w sposób nieuchronny kryzysu niemieckiej gospodarki. Nie należy się łudzić, ażeby to przyszło szybko. Gospodarstwo niemieckie, alimentowane szereg lat kapitałami amerykańskimi, angielskimi i francuskimi, zdobyło dużą siłę żywotną i może długo wytrzymać olbrzymie zbrojenia dla celów napastniczych oraz obliczone na efekt poczynania inwestycyjne. Ale choroba się czai w gospodarczym organizmie Trzeciej Rzeszy i pilne śledzenie niemieckiej prasy gospodarczej pozwala już ustalać wyraźne symptomy tej choroby. (ab.)

Przegląd prasy

Pogłoski o mediacji Ojca św.

Podaliśmy wczoraj z obowiązku dziennikarskiego pogłoski o rzekomej akcji mediacyjnej Ojca św. I dodaliśmy zastrzeżenia... Stolica Apostolska mogłaby interweniować tylko wtedy, gdyby miała pewność, że Jej wystąpienie nie tylko uchyli niebezpieczeństwo wojny, ale także przyniesie sprawiedliwe rozstrzygnięcie konfliktów. Nie są więc na razie wykluczone studia Stolicy Apost. nad sytuacją międzynarodową, ale pogłoski o przygotowywaniu międzynarodowej konferencji przez Stolicę Apost. są naszym zdaniem bezpodstawne. W tej sprawie „Czas“ donosi z Rzymu:

„Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej zaprzecza doniesieniom, jakoby wysiłki Papieża dla zapewnienia pokoju miały przybrać formę zaproszenia na konferencję 5 państw. Sekretariat Stanu oświadcza jednak, że Stolica Apostolska, jak zawsze, rozwija ożywioną działalność, zmierzającą do zapewnienia pokoju“.

Zbliżony do Min. S. Z., „Goniec Warsz.“ donosi:

„Minister spraw zagranicznych J. Beck przyjął w poniedziałek w godzinach przedpołudniowych nuncjusza apostolskiego msgr. Cortesi. W związku z tą audiencją pojawiły się natychmiast pogłoski iż jest to dalszy etap akcji Papieża na rzecz pokoju. Audiencję msgr. Cortesi uważano za dalszy etap wysiłku Ojca św. Piusa XII w kierunku normalizacji stosunków polsko-niemieckich. Pogłoski te nie odpowiadają rzeczywistości.

Jak stwierdzają w warszawskich kołach politycznych, nie odpowiadają również prawdzie doniesienia prasy zagranicznej na temat interwencji Ojca św. za pośrednictwem nuncjusza Orsenigo u kanclerza Hitlera w sprawie ostatnich zadrażnień polsko-niemieckich“.

Te metody trzeba zarzucić!

Wczoraj podaliśmy wyjątek z artykułu prof. Głąbińskiego, zamieszczonego w „Słowie Narodowym“. Prof. Głąbiński zaprzeczył w nim, by któryś z oskarżonych w procesie o awantury na odczycie dra Szczotki był członkiem Stron. Narodowego. W związku z tym agencja „Iskra“ pisze:

„W wyniku rozprawy 9 oskarżonych skazano na kary więzienia od 3 lat do 6 miesięcy. M. in. skazany został na 2 lata więzienia bez zawieszenia z art. 166 par. 2 Jan Kornas, który — jak to podaje „Słowo Narodowe“ z 1 maja br. nr. 121 — jest prezesem młodzieży wszechpolskiej U. J. K.“

Rozumiemy dobrze, że Stron. Narodowe, a Młodzież Wszechpolska, to — dwie różne organizacje. Wydaje się jednak, że S. N. ma wpływ na Młodzież Wszechpolską. Jeśli jest prawdą, to co stwierdza „Iskra“, to Stron. Narodowe winno roztoczyć baczniejszą opiekę nad Młodzieżą Wszechpolską, by wytępić takie metody, jakie zastosowano w stosunku do Akad. Młodzieży Ludowej podczas odczytu dra Szczotki...

Bankierzy londyńscy, Labour Party a Hitler

Londyński „Daily Mail“ wystąpił z delikatną admonicją Polski, że powinna na drodze pokojowej załatwić swój konflikt z Niemcami.

„Mamy tu — pisze „Robotnik“ — do czynienia z wyraźną robotą hitlerowską, usiłującą przedstawić żądanie oddania Niemcom Gdańska i autostrady, jako coś co nie zagraża niepodległości Polski i o co Anglia i Francja niepotrzebnie zaprzątają sobie umysły. "Daily Mail“ ma niejakie wpływy wśród sfer z „City“ (bankierzy). To wskazuje na kierunek propagandy hitlerowskiej w Londynie“.

Byłoby lepiej, gdyby nasza P. P. S. dopilnowała socjalistycznej Labour Party, gdyż jej zachowanie się (n. p. w sprawie obowiązkowej służby wojskowej) bardziejby wskazywało na „kierunek propagandy hitlerowskiej“, niż artykuł „Daily Mail“... Labour Party — jak wiadomo — zwalczała projekt obowiązku służby wojskowej, a zaniepokojeni socjaliści francuscy wysłali Bluma do Londynu, by Labour Party przekonał o realności hitlerowskiego niebezpieczeństwa.

Umowy i oświadczenia Mussoliniego

Ks. red. Kosibowicz pisze w „Przeglądzie Powszechnym“ na temat kruchości umów międzynarodowych. Warto przytoczyć to, co pisze na temat umów i oświadczeń włoskich.

„Dyktator Włoch — zauważa ks. Kosibowicz— podpisał dobrowolnie układy laterańskie, a jednak stojący nad grobem Pius XI z przejmującym smutkiem omawiał stosunek reżimu do poczynań Katolickiej Akcji w Italii. Po zaborze Abisynii powiedział Mussolini do angielskiego dziennikarza Ward Price'a, że Włochy nie mają już żadnych innych aspiracji kolonialnych... W ostatniej swej wielkiej mowie politycznej twierdził patetycznie, iż Europie potrzeba długiego okresu pokoju, a wkrótce potem posłał swoje pułki na zaborczą kampanię do Albanii. Rok temu hr. Ciano w atmosferze największej życzliwości był w Tiranie świadkiem ślubu Ahmeda Zogu. Po upływie roku w tej samej stolicy odsądził go od praw reprezentowania kraju, a jego małżonkę w 48 godzin po powiciu syna zmusił do 14-godzinnej podróży samochodem po bezdrożach Albanii...

Jaką wartość mają zatem wszelkie traktaty i pakty podpisywane przez Führera lub Duce? Jak przyjmować ich „najbardziej szczere zapewnienia“ o życzliwości i przyjaźni?

Rosja i Niemcy

„Boersen-Zeitung“ wystąpiła z artykułem, że Polska ma rzekomo imperialistyczne zamiary wobec Rosji, a Niemcy jeśli mają spór z Rosją, to tylko o komunizm.

„Insynuacje niemieckie — pisze „Wieczór Warsz.“ — dowodzą, że dalece w tej sprawie brakuje prasie berlińskiej jakichkolwiek argumentów. Atakowanie Polski ma z jednej strony oczyszczać Niemcy z zarzutu nielojalności względem Sowietów, z drugiej zaś przygotowywać możliwości zbliżenia niemiecko-rosyjskiego.

W rzeczywistości możliwości te nie istnieją. Rosja nie ma żadnego interesu w wiązaniu się z Niemcami, a przeciwnie — mogłaby być przez nich zagrożona. Toteż, gdyby nawet Niemcy niszcząc podstawy własnej ideologii próbowali podobnie karkołomnego przeskoku politycznego, nie napotkają ze strony Rosji najmniejszej chęci współpracy.

Toteż wszelkie próby w tym kierunku są interesujące przede wszystkim jako dowód, iż Niemcy znalazły się w potrzasku, z którego próbują wyjść najbardziej nawet nieprawdopodobnymi sposobami“.

——ooo——

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Watykan a Polska

Konflikt polsko-niemiecki

W tych dniach w prasie europejskiej ukazały się wzmianki o mediacji pokojowej Stolicy Apostolskiej. M. in. „Daily Mail“ twierdzi, że jakoby głównym celem interwencji Papieża jest zapobieżenie jakiejś akcji Hitlera przeciwko Polsce.

„Times“ zaznacza przy tej okazji, że „nie należy się dziwić, iż w chwili obecnej mogą zabiegać o pozyskanie Watykanu dla sprawy swej kierujący mężowie najpotężniejszych państw — takich nawet, których rządy w większej lub mniejszej mierze znajdują się na stopie wojennej względem katolicyzmu“.

W związku z tym należy stwierdzić, że organ Watykanu w art. „La questione di Danzica“ („Osservatore Romano“ dn. 3. V. 39) **bierze wyraźnie w obronę interesy Polski.**

„Kanclerz Rzeszy — czytamy tam — żąda od Polski koncesji realnych Gdańska i autostrady eksterytorialnej, proponując wzamian gwarancje iluzoryczne, które ostatecznie nie posiadają żadnych wartości realnych... Metody zastraszania i wywierania presji nie mogą też wywrzeć żadnego wpływu ani na kształtowanie opinii polskiej ani na decyzje rządu polskiego... Powszechnie wiadomo jednak, że Polska jest gotowa do prowadzenia układów z Rzeszą w celu unormowania wzajemnych sąsiedzkich stosunków“...

W korespondencji z Paryża „Osservatore Romano“ porusza znowu sprawę konfliktu polsko-niemieckiego. Przytacza na wstępie słowa wypowiedziane przez ambasadora Potockiego w New Yorku, że „Polska — to nie Czechosłowacja“ — i że „wszelka akcja skierowana wprost przeciwko Gdańskowi będzie stanowiła casus belli“ — organ Watykanu przypomina, że propozycje ze strony Hitlera przeprowadzenia eksterytorialnej autostrady przez Pomorze oznaczają po prostu chęć odcięcia Polski od morza oraz umniejszenie polskiej niezależności ekonomicznej a co za tym idzie i politycznej. „Polska — pisze — jest gotowa do prowadzenia układów, ale nie pod groźbą użycia siły“.

Wreszcie „Osservatore Romano“ podkreśla, że spokojny ton polemiki w prasie polskiej jaskrawo odbija od inwektyw i zdenerwowania, stosowanych do Polski przez prasę niemiecką.

„Nieprawdą jest, że Polska dąży do wojny pragnie ona jedynie być nieskrępowaną w stosowaniu środków do obrony swych własnych interesów“.

Organ włoskiej Akcji Katolickiej „L'Avvenire d'Italia“ (z 3. V. 39) podkreśla, że konflikt niemiecko-polski może stworzyć sytuację niebezpieczną dla całej cywilizacji zachodniej. Należy uznać, że Polska, broniąc swej pozycji przy ujściu Wisły, strzeże tym samym swych najżywotniejszych interesów gospodarczych. Dramat polsko-niemiecki zawiera w sobie większą grozę, niż może pozornie się wydawać. Należy bowiem zwrócić uwagę na wyjątkowo geograficzne położenie Polski, chroniącej cywilizację chrześcijańską przed barbarzyńskim wschodem. Należy przypomnieć rolę, jaką odegrała w pamiętnym roku 1920, kiedy armaty rosyjskie były już skierowane przeciwko Zachodowi. Gdyby obecny konflikt miał doprowadzić Polskę do osłabienia, byłoby to połączone z niebezpieczeństwem dla całej Europy. Tym bardziej, że konflikt ten po wejściu w fazę akcji zbrojnej, nie dałby się zlokalizować.

„Dzieje Polski wskazują — pisze dalej „L'Avvenire d'Italia“ — **że przez wieki walczyła ona nie tylko o swą wolność, lecz i w obronie interesów żywotnych cywilizacji zachodniej. Stąd jej wielkość. W tych ciężkich i decydujących chwilach Polska na pewno zdaje sobie sprawę, że jej potęga duchowa i gospodarcza jest ściśle związana z losami cywilizacji zachodniej“.**

To podkreślenie zależności losów cywilizacji europejskiej od losów Polski posiada w dzisiejszej przełomowej chwili szczególniejszą wymowę. **Mediacja pokojowa Papieża nabrałaby tym większego znaczenia dla Polski, że w misji narodu naszego jest służba ideałom społecznym głoszonym przez Kościół za pośrednictwem Papieża. Podkreślali to niejednokrotnie wielcy myśliciele nasi. „Papież** — pisał Wojciech Dzieduszycki („Prawda Dziejów“) jest jedyną powagą tak wielką, że może ludzkości nowe wskazać drogi, ducha religijnego w niej wskrzesić, wiarę pogodzić z potrzebami naszych czasów“... **K. A.**

Zygzaki

Niemcy coraz niżej...

P. St. Piasecki w ostatnim numerze „Prosto z mostu“ analizuje duchową atmosferę hitleryzmu. Twierdzi, że po okresie początkowej „surowości“ zapanował w Niemczech okres upadku obyczajów. Podaje treść rozmowy, którą miał z pewnym niemieckim dziennikarzem... Ten mu powiedział:

„Najważniejszym problemem Niemiec jest problem populacyjny. Potrzebujemy dzieci, za wszelką cenę dużo dzieci.

Obojętne jest zupełnie, czy są to dzieci ślubne, czy nieślubne.

Toteż utrzymywanie obywateli w stanie pewnego podniecenia seksualnego wychodzi raczej narodowi na pożytek. Dlatego wycofaliśmy się z bezsensownej, narzuconej narodom aryjskim przez chrześcijaństwo, fałszywej wstydliwości. To nie prowadzi do celu!“

Nie dawno przytoczyliśmy zarządzenie władz administracyjnych niemieckich, które się z tym oświadczeniem pokrywa. Wczoraj zaś dłuższy artykuł o upadku moralności w Niemczech...

Był czas, że pewna część prasy pisała o „zgniłej“ Francji, a sławiła „surowość“ życia w Niemczech. Także i „Prosto z mostu“ w pewnym okresie czasu miało dla hitleryzmu dużo sympatii... Francja zdrowieje, a Niemcy staczają się coraz niżej. **Ralph.**

Ruch wydawniczy

CZY HITLER BYŁ AGENTEM FRANCUSKIM?

Rewelacyjne wiadomości na powyższy temat podał ostatnio jeden z publicystów francuskich, którego artykuł przedrukował w najnowszym, majowym numerze miesięcznik „Tęcza“. Ten sam numer zawiera również kilka zasadniczych artykułów, omawiających obecną sytuację wewnętrzną Niemiec i ich stosunek do Polski (m. in. streszczenie głośnej książki b. prez. senatu gdańskiego i b. wysokiego dygnitarza hitlerowskiego Rauschninga, charakteryzującego dosadnie dążenia hitleryzmu). Dział polityczny numeru „Tęczy“ uzupełnia artykuły o szlachcie zagrodowej, o masońskim źródle koncepcji Wielkiej Ukrainy (Jędrzeja Giertycha), o stanowisku współczesnego katolika wobec niebezpieczeństw chwili (K. M. Morawskiego) oraz wykaz żydów w „polskich“ Towarzystwach Ubezpieczeń. Artykuły z zakresu kulturalnego i literackiego (felietony, nowela, wiersze, subskrypcja drzeworytów) oraz dział rozrywkowy (aktualny konkurs polityczny p. t. „Nasi współcześni w krzywym zwierciadle“, rozstrzygnięcie konkursu literackiego) — oto przegląd bogato ilustrowanego zeszytu majowego „Tęczy“, który można otrzymać we wszystkich kioskach, księgarniach i w administracji pisma (Poznań, Al. Marcinkowskiego 22).

M. DZIEWANOWSKI.

Twórczość kulturalna Polaków w Niemczech

Polacy w Niemczech walczą.

Toteż atmosfera zmagania z obcym środowiskiem, z systemem totalnego ucisku i wynarodowienia wyciska przemożne piętno na całym życiu, nie tylko zresztą organizacyjnym, społecznym, ale również i duchowym.

Próżno by w przejawach duchowej twórczości „walczącego Polactwa“ doszukiwać się śladów wyrafinowanego estetyzmu, czy piękna duchowości. Twórczość artystyczna naszych braci zza północnego i zachodniego kordonu, to typowe zjawisko „sztuki w służbie idei“, sztuki uspołecznionej. Całe ich życie, każdy odruch podporządkowany jest tam naczelnej zasadzie „wytrwania i wygrania“. Sztuka, czy też sztuki powiedziawszy, twórczość duchowa nie jest tutaj wyjątkiem.

Ale myliłby się ten, ktoby sądził, że mamy tu do czynienia z tak zwaną sztuką tendencyjną, czy też moralizatorską. Bynajmniej.

Codzień, codzień trwa walka.
Nie ma świąt czy wytchnienia,
Tylko pięści zaciskać,
Serca w młoty zamieniać —

pisze sztandarowy poeta polski w Niemczech, Edmund Osmańczyk. W takiej atmosferze walki o narodowe być albo nie być, pochłaniającej bez reszty twórcę, bez względu na to, czy jest on poetą, grafikiem, czy też publicystą, jest rzeczą najzupełniej naturalną, że przejawy tej twórczości, tak zresztą bogate i wielostronne, muszą nosić na sobie piętno zadań, którym służą.

Artyści polscy, działający w Niemczech, nie mogą mówić — i na szczęście nie mówią: „Sobie śpiewamy a muzom“.

Codzienna, nieustępliwa walka o realizację przeznaczenia ziemi ojców i zamieszkujących ją współbraci — oto główny cel, jaki przyświeca twórcom polskim w Niemczech. Stąd głównymi cechami tworzonej przez nich sztuki jest jej głęboki nurt ideowy i jej bezkompromisowa bojowość, wynikająca z głębokiej wiary w słuszność własnej sprawy.

* * *

Polaków w Niemczech nie zadawala bierna kontemplacja, czy choćby przeżywanie tego, co tworzą inni. W miarę swych możliwości śledzą oni przejawy twórczości duchowej Polski-Państwa, przeżywają z głębokim wzruszeniem chwile, gdy mogą podziwiać wystawy sztuki polskiej, czy też Katowicki Teatr Objazdowy, czerpią pełnymi garściami ze skarbca kultury ogólnonarodowej, ale to wszystko im jednak nie wystarcza. Są ambitni. Zacięci. Pragną, zgodnie ze swą podstawową zasadą współodpowiedzialności za losy całego Narodu Polskiego, być również współtwórcami kultury polskiej.

Jest to pewnego rodzaju zdrowy regionalizm, mający swe źródło w odmienności warunków bytowania z jednej, z żywotności, wywołanej spotęgowaniem życia narodowego w atmosferze walki, z drugiej strony. Ambicje te należy więc uznać za objaw zdrowy, wręcz nawet dodatni, gdyż jest on jednym z wyrazów dążenia środowiska polskiego w Niemczech.

Że ambicje te mają podstawę i swoje uzasadnienie, świadczą osiągnięcia czołowych jednostek, wyszłych z tego środowiska i w nim do dnia dzisiejszego rozwijających swą działalność.

Edmund Osmańczyk, dzięki swemu tomikowi wierszy „Wolność jest słoneczna“, stanowi poważną pozycję młodej poezji polskiej w ogóle, a pierwsza nagroda, zdobyta na konkursie poetów śląskich w Katowicach w r. 1937, wysuwa go niewątpliwie na czoło grupy śląskiej, nad którą góruje swą dojrzałością i opanowaniem formy. Szereg nowel i artykułów publicystycznych świadczy, iż Osmańczyk, dzięki wszechstronności i bogactwu swego talentu, jest zjawiskiem o dużym znaczeniu.

Ilustracje, afisze i rysunki Kłopockiej, Kapczyńskiego, Nowaka, fotografika Kraśkiewicza, malarstwo Soleckiego — wszystkie te przejawy

Inż. Leopold Stuhr

Czy znieść urzędy probiercze?

Ogromnie aktualna jest sprawa unifikacji przepisów probierczych. Istnieje już nawet rządowy projekt ustawy. Zasadniczym problemem, gorąco dyskutowanym jest sprawa znakowania, a co za tym idzie, zniesienia lub utrzymania urzędów probierczych. Tego zagadnienia dotyczy niniejszy artykuł. — Uw. Red.

Organizacje złotniczo-zegarmistrzowskie zajmują się od dłuższego czasu projektem unifikacyjnej ustawy probierczej. Zdania są podzielone, a spór toczy się właściwie tylko o zasadę, czy należy wprowadzić na terenie całego państwa przymus stemplowania wyrobów złotniczych w Urzędach probierczych, czy też nie. Oba te zdania mają swój wyraz i zastosowanie w ustawach probierczych różnych państw, a znajdują wśród złotników polskich gorących zwolenników i przeciwników. W Polsce — poza Wielkopolską — obowiązuje przymusowe cechowanie w Urzędach probierczych na całej reszcie terenu Państwa. — W Wielkopolsce nie ma dotychczas przymusu stemplowania i Urzędów probierczych, tam też głównie koncentruje się opozycja niektórych wytwórców przeciw projektowi nowej ustawy.

Choć może późno, jednak bardzo słusznie przystąpiło Ministerstwo Przemysłu i Handlu obecnie do wprowadzenia jednolitości w tej dziedzinie i wniosło do Izb Ustawodawczych projekt ustawy probierczej, uwzględniający zasadniczo przymus stemplowania i kontrolę w Urzędach probierczych co do zawartości złota i srebra dla wyrobów jubilerskich. Zasada ta jest najzupełniej słuszna i naszymi warunkami uzasadniona i przez większość organizacji i fachowców uznana. Argument przeciwników projektu, że w Wielkopolsce rozwinął się przemysł złotniczy bez istnienia Urzędów probierczych nie dowodzi, że przemysł ten dalej nie będzie się tam rozwijał po ewentualnym zaprowadzeniu w tej części Państwa Urzędów probierczych. Nie można uznać wyższych możliwości rozwojowych zachodniej Polski za istniejące dla wschodniej części Państwa, gdzie bez przymusowej kontroli wyrobów złotniczych i jednolitości kontroli na terenie całego kraju, powstałby w niektórych ośrodkach chaos i szkoda dla przemysłu złotniczego.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu już z tytułu swego resortowego nastawienia starało się przez długie lata uzgodnić potrzebę unifikacji spraw probierczych głównie z wolą i ogólnym postulatem wytwórców, „popierania przemysłu złotniczego“, nie oglądając się zbytnio na interes i wolę kupujących. Opinia producentów nie jest zgodna i gdyby była nawet jednolita i przeciwna zamierzonej reformie, to stanowisko producentów nie powinno — jak to obecnie obserwujemy — jedynie decydować o tak ważnej dla ogółu ludności sprawie.

Ważniejszym jest interes Państwa i związana z nim kontrola nad obrotem kruszcami, jako poważnej części majątku społecznego i interes szerokich mas kupującej publiczności, a dopiero w dalszej konsekwencji odmienny, zdaniem niektórych, interes wytwórcy. Interes ten na szczęście przy dobrze sprawowanej kontroli i szerszym zasięgu działalności Urzędów probierczych nie doznałby uszczerbku na terenie istniejących Urzędów probierczych. Trudności projektodawców w unifikacji ustawy probierczej wynikły głównie z zasady przynależności tych spraw do resortu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, choć w wielu państwach z poważnych względów uważane są one raczej za sprawy dotyczące skarbu i działalności mennic państwowych. Następstwem ewentualnej przynależności spraw probierczych do Skarbu byłoby wzmocnienie interesu kupujących i zasady kontroli wyrobów, jako głównego celu ustawy probierczej, a osłabienie postulatu źle zrozumianej wolności wytwórczej.

Odpowiadałoby to może więcej interesom państwa i kupujących, jak niektórych wytwórców. Do tej zasadniczej zmiany założenia należy ustawodawcom dążyć, o ile unifikacja przepisu pod hasłem uwzględnienia życzeń wszystkich wytwórców nie da się osiągnąć. Wytwórcy jako kontrolowani nie mogą w tej sprawie jedynie decydować, a poważna ich część akceptuje zasady projektu ustawy.

Władze skarbowe — na przykład — nie mogą płatników podatków pytać przy uchwalaniu podatków o zgodę, a kontrola najczęściej uważana za ciężar, musi być kontrolowanemu narzucona.

Wielkopolskim złotnikom można jako rekompensatę za zmiany połączone z unifikacją wszystko przyznać, wykonanie nowych przepisów ułatwić, ale dla całego Państwa powinna być przyjęta kardynalna zasada przymusowego cechowania i kontroli zawartości kruszcu w Urzędach probierczych. Innego rozwiązania nie powinni żądać mniej uświadomieni przedstawiciele przemysłu złotniczego, a tym samym tkwić w obecnym stanie szkodliwej dwutorowości przepisów i chronić interesu osobistego przed interesem ogółu.

—oOo—

Radio

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK, 12 MAJA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Hejnał z Wieży Katedry Wileńskiej; 6.35 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Audycja muzyczna; 8.00 Audycja dla szkół; 9.55 Nabożeństwo żałobne w 4-tą rocznicę zgonu J. Piłsudskiego z Warszawy z Katedry św. Jana; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Utwory Chopina; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 Audycja dla młodzieży; 15.20 Koncert z Poznania; 16.00 Dziennik popołudniowy i wiad. gosp.; 16.20 Koncert solistów; 17.05 „O Józefie Piłsudskim“; 17.25 Miniatury kwartetowe; 18.00 „Krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów; 18.20 Koncert; 19.00 Przemówienie gen. br. K. Sosnkowskiego; 19.15 Koncert z Poznania; 19.59 Reportaż dźwiękowy; 20.10 Dziennik wiecz.; 20.20 „Ostatnie werble“; 20.40 „W godzinę śmierci“; 21.00 Requiem J. Kozłowskiego; 22.00 Audycja poetycka; 22.25 Płyty; 22.55 Przegl. prasy; 23.05 Wiad. z Polski w jęz. franc.

Kraków. Godz. 6.30 Hejnał z Wilna; 8.10 Płyty; 8.50 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej; 22.25 Płyty; 22.55 Lokalne informacje.

Lwów. Godz. 6.30 Hejnał z Wilna; 8.10 Godzina gospodyni; 22.25 łyty; 22.55 Audycja informacyjna; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice. Godz. 5.30 Płyty; 6.25 Program na dziś; 6.30 Hejnał z Wilna; 22.25 Płyty; 22.55 Komunikat bieżący; 23.05 Zakończenie programu.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 19.00 Wieża Eiffla. Koncert solistów. 19.35 Sofia. „Cyganeria“. 20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny; 20.30 Rennes. Wieczór operetek; 21.00 Kopenhaga „Madamme Butterfly“. 21.00 Strasburg. „Walce wiedeńskie“.

życia artystycznego Polaków w Niemczech świadczą, że wprzęgnięcie sztuki do służby ideowej, jej uspołecznienie i unarodowienie da się w zupełności pogodzić z wysokim poziomem formy. Swojskość i rodzimość tej sztuki, opartej przeważnie na motywach ludowych, sprawia, iż jest ona dostępna dla mas polskich.

Oprawa i układ graficzny dzienników, czy czasopism, są zawsze postawione na wysokim poziomie, często wręcz wzorowe. Wystarczy wziąć do ręki któryś z numerów „Młodego Polaka w Niemczech“, czy broszurę „Polactwo Walczące“, aby się o tym przekonać. Zresztą nawiasem należy tu dodać, że „Młody Polak w Niemczech“ jest przez Niemców uznany za najlepsze czasopismo młodzieżowe, wychodzące na terenie całej Rzeszy.

Pielęgnowanie muzyki, pieśni i tańca polskiego jest zadaniem wielu organizacyj, jak związków śpiewaczych, Sokoła i Harcerstwa, które kładą na tę stronę wychowania narodowego duży nacisk. Wysokie wyrobienie organizacyjne i uspołecznienie mas polskich w Niemczech dało w wyniku rzadko gdzie indziej spotykany poziom żywego słowa: mówców z Bożej łaski tam nie brak. Czołowym, ale nie jedynym, jest Arka Bożek z Markowic.

Tak więc życie duchowe Polaków w Niemczech, pomimo licznych ograniczeń i utrudnień, toczy się wartkim, ale też szerokim, bo obejmującym masy, prądem, wzbogacającym rzekę ogólno-narodowej kultury.

Dzień spółdzielczości — 11 czerwca

W związku z obchodzonym w roku bieżącym w dniu 11 czerwca Dniem Spółdzielczości odbyło się w Krakowie w dniu 8 maja br. zebranie przedstawicieli central organizacji spółdzielczych, organizacji rolniczych i spółdzielni z terenu miasta Krakowa, na którym wybrano Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości oraz przedyskutowano w ogólnych zarysach plan obchodu.

Przewodniczącym Komitetu został wyrany p. **E. Drożniak**, dyr. Centr. Kasy Sp. Roln. w Krakowie, zast. przewod. p. mjr intend. **M. Kowalski**, a członkami p. p. mjr **M. Żytniewski**, inż. **J. Michalik, B. Klas, Cz. Walat**, mgr **A. Woźniakiewicz.**

Na zebraniu tym postanowiono, wzorem roku ubiegłego, nie urządzać żadnych kosztownych obchodów jak n. p. akademii i t. p., **lecz za zebrane przez Komitet pieniądze zakupić jakiś pożyteczny sprzęt dla użytku członków spółdzielni.** — W ubiegłym roku z zebranych przez Komitet pieniędzy zakupiono siewnik, który został wręczony Kasie Stefczyka w Tyliczu pod Krynicą, a nadto zostały ufundowane stypendia dla kształcącej się w szkołach spółdzielczych młodzieży wiejskiej.

W roku bieżącym spółdzielnie wojskowe okręgu krakowskiego złożyły na ręce Komitetu Obchodu Dnia Spółdzielczości kwotę 2.000 zł., a równocześnie podjętą została akcja na terenie spółdzielni i organizacji spółdzielczych cywilnych zmierzająca do zebrania przynajmniej równie wysokiej kwoty. **Zebrane pieniądze mają być zużyte na zakupienie jakiegoś pożytecznego sprzętu dla użytku członków którejś ze spółdzielni wiejskich, położonej na terenie pogranicznym, jak n. p. Łemkowszczyzny, lub terenach ostatnio Rzeczypospolitej zwróconych oraz odpowiedniego i użytecznego sprzętu, jak n. p. wozu-sklepiku żołnierskiego, wędrującego z oddziałem wojskowym, dla spółdzielni wojskowej.**

Wiadomości sportowe

Program igrzysk sportowych Polaków z Zagranicy

W dniu 6 b. m. odbyło się w Krakowie pierwsze zebranie organizacyjne komisji **II. Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy,** działającej w ramach Krak. Kom. III. Zjazdu Polaków z Zagranicy.

Zebranie odbyło się pod przew. płk. Wójcickiego, który przedstawił zebranym przedstawicielom wszelkich gałęzi sportu i zrzeszeń sportowych plan zorganizowania Igrzysk w Krakowie.

Należy podkreślić, że tegoroczne Igrzyska Sportowe Polaków z Zagranicy będą imprezą sportową, zakrojoną na szeroką skalę i odbędą się poraz pierwszy całkowicie w Krakowie. Dotychczas zgłoszone zostały drużyny z 10 państw: Litwy, Łotwy, Niemiec, Rumunii, Belgii, Francji, Holandii, Stanów Zjedn., Kanady, Mandżurii. Zapewniony jest również start Polaków z Gdańska.

Igrzyska odbędą się **w dniach 20—27 lipca** br. na Stadionie krakowskim, który zaopatrzony został w megafony, głośniki itd. Po igrzyskach uczestnicy ich rozjadą się po Polsce, aby w poszczególnych miastach rozegrać spotkania towarzyskie z reprezentacjami tych miast. Wyłoniona w czasie igrzysk reprezentacja emigracji polskiej rozegra spotkanie z reprezentacją Polski w Krakowie.

Otwarcie Sezonu Sportowego Krak. Klubu Automobilowego

Krakowski Klub Automobilowy zaprasza wszystkich Automobilistów do wzięcia udziału w uroczystym otwarciu Sezonu Sportowego 14 b. m.

Program godz. 8.30 zbiórka samochodów przed Klubem przy ul. Garbarskiej 1. 9 wyjazd na Obidową. 11 nabożeństwo w kościółku Automobilistów na Obidowej oraz poświęcenie samochodów. 13 wspólny obiad w Rabce.

Plakiety pamiątkowe otrzymają wszyscy uczestnicy, którzy wezmą udział w jeździe grupowej z Krakowa na Obidową i wpłacą wpisowe. Wszelkich informacji udziela Sekretariat Klubu (tel. 123-86).

—oOo—

Trener Petkiewicz przybył do Krakowa i prowadzi treningi na stadionie miejskim przy Al. 3 Maja w godzinach 16.30 do zmierzchu w poniedziałki, środy i piątki dla panów, a we wtorki, czwartki i soboty dla pań.

Kraków będzie gościł Polaków
z całego świata

Jak już informowaliśmy — Kraków będzie gościł Polaków z całego świata, którzy się zjadą w ostatnich dniach lipca i z początkiem sierpnia. — Zjazd będzie szczególnie uroczysty ponieważ złożą się nań trzy imprezy, a mianowicie: zjazd delegatów Światowego Związku Polaków z Zagranicy, Zlot młodzieży polskiej z zagranicy i igrzyska sportowe. W zjeździe Związku Polaków z Zagranicy weźmie udział około 150 delegatów poza gośćmi, w zjeździe młodzieży około 2,000 osób. Udział w Igrzyskach sportowych zgłosiły ośrodki polskie z 10 państw w ilości 400, w tym zpoza Europy wezmą udział sportowcy Polonii amerykańskiej, kanadyjskiej i mandżurskiej. Igrzyska rozpoczną się w Krakowie 20 lipca.

Nie ulega wątpliwości, że społeczeństwo krakowskie żywo zainteresuje się zlotem Polaków z zagranicy i powita ich jak najserdeczniej.

Odpowiednie komitety już pracują. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji propagandowej, której przewodniczy p. red. I. Kleszczyński. Na posiedzeniu tym po zagajeniu przez mgr. Pykosza omówiono i przedyskutowano szereg spraw związanych ze zjazdem.

Finalizacja akcji Pomocy Zimowej

Tegoroczna akcja pomocy zimowej dorosłym dobiega końca — nie stanowi to powodu jednak do anulowania świadczeń na pomoc zimową od tych, którzy całkowicie, lub częściowo, nie spełnili obowiązku, jaki całe społeczeństwo na siebie przyjęło. Akcja Pomocy Zimowej jest społeczeństwu dostatecznie znana i posiada za sobą aczkolwiek krótką, lecz chlubną historię. Zdajmy sobie sprawę, iż dzięki wspólnemu wysiłkowi całe rzesze bezrobotnych i ich rodziny mogły przetrwać miesiące zimowe, tak w bieżącym roku, jak i w latach ubiegłych, a w okresie letnim stanąć do swoich warsztatów pracy z siłą i energią. — Stwierdzić należy jednak, iż ten wspólny wysiłek całego społeczeństwa, nie był „wspólnym" w całym tego słowa znaczeniu, albowiem **wiele warstw naszego społeczeństwa — nie doceniając znaczenia akcji, do chwili obecnej swych świadczeń nie uiściło,** stawiając siebie tym samym w uprzywilejowanej pozycji, wobec tych, którzy chętnie i ofiarnie spieszyli z pomocą najbiedniejszym. — W akcji pomocy zimowej wyjątków być nie może, — świadczyć winien każdy, kto może bez uszczerbku dla swej egzystencji podać rękę pozostającemu bez pracy, wzgl. jego dzieciom.

Jakkolwiek akcja rozdawnicza dla bezrobotnych dorosłych kończy się w ciągu bieżącego miesiąca — pomoc dla dzieci trwać będzie do końca roku szkolnego, po czym powstaje przed organami pomocy zimowej nowe zadanie — objęcia opieką dzieci bezrobotnych na koloniach i półkoloniach letnich. Nie spadły tedy z pomocy zimowej obowiązki, na które potrzeba pokrycia. W obecnym czasie, kiedy całe społeczeństwo **świadome** sytuacji i przypadającej Polsce roli w dzisiejszym przełomowym okresie dziejowym, subskrybowało ofiarnie na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej, — nie możemy dopuścić, aby blaski tej akcji powszechnej były przez cokolwiek zaciemnione.

Wojewódzki Obywatelski Komitet Z. P. B. zwraca się z apelem do tych, którzy zalegają ze świadczeniami pomocy zimowej, aby zdając sobie sprawę, iż zdrowie fizyczne i moralne tysięcy dzieci bezrobotnych rodziców, to równie ważny element, jak i stan zdrowia wszystkich innych obywateli — zechcieli uregulować swe zaległości wobec akcji pomocy zimowej. Nie możemy dopuścić do tworzenia się zastępów „dzieci ulicy", zwłaszcza dziś, gdy wielką wagę ilości i jakości obrońców Ojczyzny wszyscy rozumiemy.

—oOo—

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 11 MAJA. Św. Mamerta, Biskupa. Wschód słońca o godz. 3.50, zachód o godz. 19.16. Długość dnia 15 godzin 26 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

WYJAZD KS. METROPOLITY. Dzisiaj we środę, o godz. 16-tej, Ks. Metropolita Sapieha wyjechał do parafii Zebrzydowice, gdzie rozpoczyna wizytację kanoniczną. W Zebrzydowicach X. Metropolita zabawi 3 dni.

WYBÓR PROF. KUTRZEBY ZATWIERDZONY. P. Prezydent R. P. zatwierdził dokonany przez walne zgromadzenie Polskiej Akademii Umiejętności wybór prof. dra Stanisława Kutrzeby na prezesa Akademii.

HISTORYCY KRAKOWSCY NA ZAOLZIU. Koło Historyków Stud. U. J. w Krakowie, urządziło w dn. 6 i 7 bm. wycieczkę naukową po Zaolziu. W pierwszym dniu zwiedzono zabytki historyczne Cieszyna i urządzono wieczór poświęcony młodzieży w państwowym gimn. im. Ant. Ossuchowskiego. W programie wieczoru po przemówieniu prezesa Al. Maniaka, odczyt p. t. „Studia na wyższych uczelniach w Polsce" wygłosił Eug. Poniatowski, a następnie Paweł Łysek odczytał swoją nowelę opartą na tle wyzwolin Zaolzia p. t. „Tereska". W drugim dniu zwiedzono zakłady hutnicze w Trzyńcu, Karwinę i Bogumin. Wycieczka Koła została przyjęta z wielką serdecznością przez tamtejsze społeczeństwo.

Z TYGODNIA P. B. K. Tydzień Polskiego Białego Krzyża, otwarty w dn. 9 maja podniesieniem flagi na Rynku, rozpoczął się dnia 10 maja o godz. 9 rano uroczystym nabożeństwem w kościele św. Anny, celebrowanym przez ks. prepozyta Masnego, w którym wzięli udział prezes Komitetu Tygodnia dyr. Józef Greger, kurator Józef Stypiński, prezes P. B. K., wraz z członkami Zarządu, oraz reprezentanci władz cywilnych i wojskowych z Korpusem oficerskim, nadto delegacje szkół powszechnych. Do zebranych przemówił w gorących słowach od ołtarza ks. prepozyt. Podczas nabożeństwa chór żołnierski 2 p. lotn. pod batutą prof. Kukulskiego wykonał szereg pieśni.

DAR NA F. O. N. Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Niższych Funkcjonariuszy m. Krakowa, złożyło na Fundusz Obrony Narodowej dar w kwocie zł 1.200.—, z czego 500.— zł gotówką, a 700.— zł w akcjach Banku Polskiego i Obligacji 4 proc. Pożyczki Konsolidacyjnej. Nadmienić należy, że dar ten złożyło Towarzystwo niezależnie od subskrypcji wszystkich swych członków na P. O. P.

DR DROBNER PROSI O UŁASKAWIENIE. Odsiadujący karę 3-ch lat więzienia na „Bastionie" w Krakowie, działacz socjalistyczny, dr Bolesław Drobner, wniósł podanie do ministerstwa sprawiedliwości o ułaskawienie. Dr Drobner odsiedział już połowę kary i powołuje się w swym podaniu na nienaganne prowadzenie się i zły stan swego zdrowia.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarz. Miejskiego w Krakowie, zgłoszono w ubiegłym tygodniu następujące choroby zakaźne: błonica 9, płonica 10, róża 4, krztusiec 11, zimnica 1, czerwonka 1.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE. Śp. z Lizaków Aniela Zgoda Fijałkiewiczowa l. 65; śp. z Ceglińskich Apolonia Krudowska l. 62; śp. Maniuś Pałka l. 9.

Komunikaty

30-LECIE KRAK. TOW. FILOZOFICZNEGO. We czwartek, 11 maja o godz. 6 wiecz. w sali Seminarium Filozof. U. J. (ul. J. Piłsudskiego 4, piętro I), prof. U. J. dr Zygmunt Zawirski wygłosi odczyt pt. „Trzydziestolecie Towarzystwa Filozoficznego w Krakowie". Goście mile widziani.

KURS PRZYSPOSOBIENIA KOBIET. Onegdaj rozpoczął się w Krakowie kurs przysposobienia kobiet do obrony Państwa, zorganizowany przez Katolickie Stowarzyszenie Kobiet.

KOBIETY DO OBRONY PAŃSTWA. We czwartek 11 b. m. o godz. 18-tej w sali Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńsk 9), staraniem Ośrodka Propagandy Pogotowia Moralnego, Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet, odbędzie się ogólne zebrane kobiet pod hasłem: „Wszystkie kobiety do obrony państwa". Wstęp wolny.

MYŚL LUDZKA A ŚWIAT ZEWNĘTRZNY". We czwartek 11 maja o godz. 7 wieczorem, odbędzie się w sali Kopernika U. J. czwarty z cyklu publicznych wykładów uniwersyteckich ks. dra A. Krzesińskiego p. t. „Myśl ludzka a świat zewnętrzny".

POSIEDZENIE T-WA OTO-LARYNGOLOGICZNEGO. We czwartek, 11 b. m. w sali Kliniki Laryngologicznej U. J., odbędzie się posiedzenie naukowe Oddziału Krakowskiego Pol. Twa Otolaryngologicznego. Na porządku dziennym demonstracje chorych z oddziałów laryngologicznych Szpitala żydowskiego i wojskowego oraz z Kliniki Laryngologicznej U. J. Początek o godz. 18.30.

WIECZÓR LITERATÓW KRAKOWSKICH NA F. O. N. Staraniem oddziału krakowskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich, w dniu 11-tym bm. we czwartek, w sali nr. 39 Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbędzie się wieczór literacki, w którym współuczestniczą: prof. U. J. dr Roman Dyboski, Juliusz Kędziora, Leon Kruczkowski, Tadeusz Kudliński, Ludwik Hieronim Morstin, Józef Wiśniowski. Początek o godz. 7-mej wiecz. Wstęp 50 gr., akademicki 25 gr., młodzież szkół średnich 10 gr. Dochód z wieczoru na F. O. N.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Czwartek, 11. V. „Adrianna Lecouvreur".
Piątek, 12. V. Teatr nieczynny.
Sobota, 13. V. „W perfumerii".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: I. „Więzienie kobiet" (V. Romance); II. „Darmozjad".
APOLLO: „Załoga Nieustraszonych".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 6—11 maja 1939 r. włącznie: „Patrol Bohaterów" Errol Flynn.
L. O. P. P.: I. „Suez"; II. „Hotel w Tyrolu".
PROMIEŃ: „Powrót o świcie" z Danielle Darrieux.
SCALA: „Miasto chłopców" (Spencer Tracy, Mickey Rooney).
STELLA: „Paweł i Gaweł" (Bodo, Dymsza, Grossówna).
SZTUKA: „Kapryśna ekspedientka" (Danielle Darrieux).
UCIECHA: „Syn Frankensteina" (Borys Karlof).
WANDA: „Miłość w kajdanach". W rolach gł. Charles Boyer, Gaby Morlay.
ŚWIT: Beniamino Gigli w przepięknym arcyfilmie „Głos matki".

—oOo—

Z TEATRU MIEJSKIEGO W KRAKOWIE.

Jutro w piątek, jako w rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego — teatr nieczynny.

W końcowych próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego węgierska komedia M. Laszlo p. t. „W perfumerii", której premiera odbędzie się w najbliższą sobotę.

—:oOo:—

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. ks. Domańskiego

W kościele Najw. Marii Panny odbyło się we środę o godz. 9 rano, staraniem Polskiego Zw. Zachodniego, uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. księdza dra Bolesława Domańskiego, wielkiego kapłana i patrioty, prezesa Zw. Polaków w Niemczech, zmarłego 21. IV. b. r. w Berlinie, w 67 roku życia, a pochowanego w swej parafii w Zakrzewie na pograniczu.

Mszę św. żałobną odprawił ks. infułat dr Kulinowski w otoczeniu licznego duchowieństwa, w obecności Ks. Metropolity Sapiehy, zaś podniosłe kazanie o życiu i działalności śp. ks. dra B. Domańskiego wygłosił ks. prof. Władysław Śledź, Polak z Ameryki.

W prezbiterium ustawiono wśród palących się świec na katafalku symboliczną trumnę, na której umieszczono biret, a wokół ustawiły się liczne poczty sztandarowe organizacyj kombatanckich, społecznych, szkół powszechnych, średnich, korporacyj akademickich, Stronnictwa Narodowego i t. d.

Po Mszy św. egzekwie żałobne i modlitwy przy katafalku odprawił Ks. Metropolita Sapieha. Na nabożeństwie byli obecni reprezentant wojewody nacz. Harmata, prezydent miasta dr Czuchajowski, przedstawiciel wojska, przedstawiciel Związku Polaków za granicą, prezes Towarzystwa pomocy Polonii zagranicznej prof. Winid, duchowieństwo oraz liczna publiczność krakowska.

W czasie Mszy św. Towarzystwo śpiewacze „Hasło" pod dyr. prof. Profica wykonało kilka pieśni żałobnych.

W rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

W piątek 12 maja b. r. Kraków będzie obchodził uroczyście czwartą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego. W programie uroczystości — o godzinie 9-tej ks. Biskup dr Stanisław Rospond odprawi Mszę św. żałobną przed wielkim ołtarzem w katedrze na Wawelu, po czym o godz. 10-tej przedstawiciele władz państwowych, armii, miasta, Związku Legionistów i Federacji Pol. Zw. Obr. Ojczyzny złożą wieńce u trumny Marszałka. O godz. 11-tej hołd młodzieży szkół średnich, o g. 12-tej zaś ogólna manifestacja młodzieży szkół powszechnych na Rynku Gł. Wieczorem, o godz. 20.30 apel żałobny wojsk garnizonu krakowskiego i Federacji P. Z. O. O. u podnóża Wawelu, zakończony 3-minutową chwilą ciszy.

—oOo—

Sygn. akt.: I. Km. 371/38.

Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości

Komornik Sądu grodzkiego, Rew. I. w Chrzanowie, Franciszek Maderski — mający kancelarię w Chrzanowie, ul. Oświęcimska Nr. 27, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 czerwca 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Chrzanowie, sala Nr. 22, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Mojżesza i Lieby Mondscheinów w Chrzanowie, ul. Krzyska Nrd. 50, nieruchomości a to: 373 ks. gr. gm. kat. Chrzanów objętej. Realność ta składa się z 2-ch parcel bud. o obszarze 823 m. kw., położonych w Chrzanowie, przy ul. Krzyskiej Nr. 50. Na parcelach tych stoi dom mieszkalny parterowy, kryty papą, murowany z cegieł, składający się z klatki schodowej, kuchni, dwóch pokoi, łazienki z ustępem, spiżarki i osobnej ubikacji klozetowej. Zainstalowane światło elektryczne, woda i kanalizacja. Do domu dobudowana jest wozownia, której drugą boczną ścianę stanowi ściana stajni murowanej. Tylna ściana murowana z cegieł, frontowa drewniana. Dach płaski, kryty papą. W dalszym ciągu stajnia murowana o 7-miu stanowiskach, żłobie betonowym i koszach żelaznych na siano. Dach kryty papą. Instalacje przeprowadzone jak w domu. Dalej komora z desek konstrukcji ryglowej, kryta papą. W rogu stoi polny ustęp z cegły, kryty papą. Obok śmieciarka z cegieł przykryta deskami. Podwórza wybrukowane, na zajeździe do wszystkich budynków. Resztę granic parcel okalają parkany z desek na słupach z progów kolejowych. Wysokość parkanu różna. Na parc. lk. 175 i 176 południowym krańcem aż do uzyskania innego dojścia do par. lk. 3578 ciąży służebność przechodu, przejazdu i przegonu bydła, oraz służebność odprowadzania wody z domu na par. lk. 2578, wybudować się mającego domu przez parc. lk. 175, 176 bez ograniczenia.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 20.416 gr 38, cena zaś wywołania wynosi zł 13.610 92 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.041 gr 70.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chrzanowie, sala Nr. 22.

Chrzanów, dnia 13 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Franciszek Maderski.

Km. 1112/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach, w sprawie egzekucyjnej:

1) Komunalnej Kasy Oszczędności pow. gorlic. w Gorlicach o 1000 zł. zpn. i 75 zł. zpn.

2) p. Stanisława Wrońskiego w Gorlicach o 37 zł 30 gr. zpn.

3) p. Stanisława Guza w Szalowej o 39 zł 65 gr. zpn., przeciwko p. Stanisławowi Piecuchowi i tow. w Ropicy polskiej — na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 19 czerwca 1939 r. o godzinie 9.00

w budynku Sądu Grodzkiego w Gorlicach, biuro Nr 1, II-gie piętro, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości, składającej się z całej realności lwh. 721 ks. gr. gm. kat. Ropica polska objętej, dłużników pp. Stanisława Piecucha i Katarzyny Piecuch po połowie własnej.

Nieruchomość ta stanowi małe gospodarstwo rolne o powierzchni 3 mórg 173 sążni.

Na nieruchomości stoi dom parterowy murowany, dachówką kryty, stajnia drewniana i stodoła drewniana.

Bliższe szczegóły w protokole opisu i oszacowania z dnia 16-go listopada 1938 r., Sygn. Km. 1112/38.

Nieruchomość ta wraz z przynależnościami oszacowana została na sumę 10.783 zł, cena zaś wywołania wynosi sumę 8.087 zł 25 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.078 zł 30 gr, oraz przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na nabycie tej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Gorlicach, biuro Nr. 1, II-gie piętro.

Dnia 25 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Marian Kosiba.

Sygn. akt.: I. Km. 1671/38.

Obwieszczenie o II licytacji nieruchomoś[ci]

Komornik Sądu Grodzkiego w Chrzanowie, rew[i]ru I., Franciszek Maderski, mający kancelarię [w] Chrzanowie, ul. Oświęcimska 27, na podstawie a[rt.] 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomoś[ci] że dnia 15 czerwca 1939 r. o godz. 9.30 w Sąd[zie] Grodzkim w Chrzanowie, sala Nr. 22, odbędzie s[ię] sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należąc[e] do dłużnika Ludwika Kierasa, syna Antoniego [w] Kątach Nrd. 24, nieruchomości, a to:

1) połowa realności lwh. 2606 ks. gr. gm. ka[t.] Chrzanów, oszacowana na kwotę 90 zł 81 gr. Ce[na] wywołania wynosi 60 zł 54 gr., rękojmia 9 zł 08 g[r.] 2) 19/24 części realności lwh. 971 gm. kat. Chrzanów, oszacowane na kwotę 345 zł 15 gr, cena wywołani[a] wynosi 230 zł 10 gr, rękojmia 34 zł 51 gr; 3) połow[a] realności lwh. 151 gm. kat. Kąty, oszacowana n[a] kwotę 72 zł 90 gr, cena wywołania wynosi 48 zł 60 gr, rękojmia 7 zł 29 gr; 4) 2/3 części realności lwh. 24 gm. kat. Kąty, oszacowane na kwotę 5.157 zł 23 gr, cena wywołania wynosi 3.438 zł 14 gr, rękojmia 515 zł 72 gr.

Realności powyższe o łącznym obszarze 13.327 m. kw. stanowią na gruncie role, pastwiska i moczary i są rozrzucone po gminie w różnych miejscach. Grunta orne nadają się pod uprawę żyta i ziemniaków. Na parc. bud. lk. 46 lwh. 24 gm. kat. Kąty, stoi dom z drzewa, słomą kryty, w stanie lichym i stajnia murowana z kamienia. Przed domem stodoła z drzewa, słomą kryta w stanie lichym o [2] sąsiekach i boiska i przybudówka zbudowana z kamienia, przeznaczona na piwnicę. — Na parc. bud. lk. 161 i 169 lwh. 24 gm. kat. Kąty — stoi dom murowany, parterowy, kryty eternitem, składający się z 2-ch pokoi, kuchni i jednego pokoju na poddaszu.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Chrzanowie, sala Nr. 22.

Chrzanów, dnia 13 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Franciszek Maderski.

ANDREW SOUTAR. 36

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

— Słuchajcie: zamordowawszy człowieka Aram pod wpływem nieodpartej pokusy wrócił na miejsce, gdzie zakopał swoją ofiarę. Chciał popatrzeć. No, i złapali go. Z lordem Dargotem musiało być coś podobnego. Ja z bratem przypuszczamy.., to jest brat był tego zdania, co ja, że lord pozbywszy się żony, nie mógł się oprzeć pokusie opisania zbrodni. Dla wszelkiego bezpieczeństwa uciekł się do języka egipskiego. Czy wasz pan widział się ostatnio z lordem Dargotem?

— Skąd ja mogę wiedzieć, proszę pani?

— Jeżeli mu dobrze życzycie, postarajcie się dowiedzieć. Tyle wam powiem, że jeżeli dał się namówić lordowi na wizytę w Stoney Ridge czy gdzie indziej, to życie jego wisi na włosku.

Timson doszedł do tego samego wniosku co przed tym jego pan, mianowicie, że siostrę Bartona powinno się zamknąć w zakładzie dla umysłowo chorych. Należało zatem nie przeczyć jej, lecz postarać się jak najprędzej wyprosić z mieszkania.

— Napędziła mi pani strachu — rzekł. — Gdyby się panu co stało, nigdybym sobie nie przebaczył, że go nie ostrzegłem...

— Bogu dzięki! Widzę, że mi wierzycie. Jeżeli możecie się z nim skomunikować, nie traćcie chwili czasu. Dargot w obawie, że pan Spinnett ma ten dokument, gotów poruszyć niebo i ziemię, byle go unieszkodliwić raz na zawsze. W Stoney Ridge dzieją się niesamowite rzeczy. Ród Dargotów pochodzi z obcej ziemi. Kto wie, czy za dawnych czasów nie było w nim trucicieli.

— Ciarki po mnie chodzą — udawał Timson, ale myślał: — Jak się pozbyć tej wariatki? Dać jej w łeb czy co?

Ale panna Barton, jakby przeczuwając jego wrogość, wstała. Powiedziała, że musi już iść. Zakończyła błaganiem:

— Odszukajcie swego pana za wszelką cenę i ostrzeżcie, żeby się miał na baczności.

Wierzyła, że Spinnet rozwikła tajemnicę losu jej siostry.

Timson wypuścił ją i stał w drzwiach. Zeszła o piętro niżej i stało się coś nieoczekiwanego. — Krzyknęła. W głosie brzmiało zdumienie:

— Moja droga!...

Stary wrócił do mieszkania, zamknął się na klucz. Był nie na żarty zdenerwowany. Czuł, że jeżeli w butelce została choć kropla Napoleonki, to powinien się napić. Właśnie wlewał ostatki w żelazną gardziel, gdy znów rozległo się pukanie. Ale że było „umówione", otworzył bez namysłu.

W progu stała Janith O'Mallory, jak zawsze urocza po irlandzku, zarumieniona z irytacji.

W bawialni zapytała:

— Co to za dama wyszła od was, Timsonie? A gdzie mój szef? I co tak drżycie?

Timson otarł usta wierzchem ręki.

— Złapała mnie panienka na gorącym uczynku.

— A to co znowu? W waszym wieku? Pana nie ma w domu?

— Nie, panienko. Pojechał w ważnej misji.

— A ta dama, co stąd wyszła, co to za jedna?

— Moja kochana panienko, skąd ja mogę wiedzieć? Żadnej kobiety tu nie było. Dopiero panieneczka przyszła.

(C. d. n.).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.

Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.

Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.